

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 16-GO LIPCA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

193

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

REWOLUCJA W WIEDNIU.

Robotnicy spalili gmach ministerstwa sprawiedliwości i zabarykadowali parlament.

Krwawe walki uliczne między policją i robotnikami

Demonstranci zdobywają gmachy publiczne i komisariaty policji.

Rząd Seipla podaje się do dymisji.

Pierwsze demonstracje.

Wiedeń, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Demonstracje rozpoczęły się na Ringstrasse przed gmachem uniwersytetu, parlamentu i pałacu sprawiedliwości. Doszło do starcia między demonstrantami a policją, która musiała użyć broni białej i palnej. Na ulicy Lichtenfeldgasse przypuścili demonstranci szturm do strażnicy policyjnej i zmusili policjantów do opuszczenia jej. W parlamencie pogotowie dla rannych. Demonstracje trwają dalej.

Barykady na ulicach.

Wiedeń, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Godz. 1.45. Demonstranci usiłowali obsadzić rampę parlamentu i poczęli budować barykady, aby przeszkodzić atakom konnej policji. Na policję rzucono kamieniami i deskami, przyczem jest wiele osób rannych. Policja wepchnęła przez demonstrantów między gmach parlamentu a pałac sprawiedliwości, oddała salwę na alarm. Z tłumu odpowiedziano strzałami, które nikogo nie trafiły, a jedynie wybiły szyby. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Radykalne elementy prą do strejku generalnego. Republikański „Schutzbund” został zmobilizowany i usiłuje wpłynąć uspokajająco na rozdrażnione masy. Prezydent policji zarządził cofnięcie oddziałów policji.

Godz. 2.15. Policja uzbrojona została w karabiny i zaczęła występować przeciwko demonstrantom. Do starcia narazie nie doszło, gdyż tłum zaczął uciekać. Liczba rannych wynosi 100 osób. Raniono m. in. wielu policjantów.

Przed parlamentem.

Wiedeń, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Od godziny 4-ej pałac sprawiedliwości położony w pobliżu parlamentu stoi w płomieniach.

Wielkie tłumy demonstrujących, zebrane przed gmachem, nie dopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej. Przy ul. Józefa demonstranci budują w pobliżu ratusza i parlamentu barykady. Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego Schutzbundu i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołym niebem. W ulicach, sąsiadujących z parlamen-

40 zabitych i 200 rannych

padło na ulicach Wiednia w czasie walk.

Wiedeń, 15 lipca.

Telegram specjalny „Republiki”.

Dziś w południe wybuchła rewolucja robotnicza. Powodem rewolucji był wyrok, wydany przez sędziów przysięgłych na 3 członków nacjonalistycznej bojówki „Frontkampf”, którzy strzelali z okna do socjalistycznego pochodu. Sąd przysięgłych składał się wyłączeni ze skrajnych nacjonalistów wiedeńskich, którzy uwolnili bojowców, co wywołało niesłychane wzburzenie wśród socjalistów wiedeńskich, którzy, jak wiadomo, mają w swym ręku całą radę miejską. Dziś ogłoszono strejk generalny, a tłum robotników wtargnął do ministerstwa sprawiedliwości, podpalił gmach, wyrzucił akta na ulicę, gdzie zrobił z nich stos i zapalił. Redakcje nacjonalistyczne „Wiener Neue Nachrichten” i „Reichspost” zostały zburzone. Między robotnikami, którzy urządzili barykadę na schodach do parlamentu i policją doszło do krwawych starć. Tłum obsypał policję cegłami, kamieniami i deskami. W odpowiedzi na to policja użyła broni. Są ranni i zabici. W mieście panuje podniecony nastrój. Przez ulice przeciągają manifestanci.

Ogółem zabitych zostało 40 osób; rannych przeszło 200-tu.

tem, zwłaszcza w dzielnicy Josefstadt, rozlegają się nieustannie strzały.

Demonstranci strzelali do koni policjantów i rozbrajali policjantów. Dzienniki popołudniowe nie wyszły. Z prowincji przybywają do Wiednia coraz to nowe oddziały republikańskiego Schutzbundu.

★

Budapeszt, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W. B. K. donosi, że sytuacja pod pałacem sprawiedliwości w Wiedniu o tyle uległa polepszeniu, że straż pożarna,

która dotychczas nie miała dostępu do gmachu, zdołała obecnie podjąć akcję ratunkową, tłum został przez policję zepchnięty w ulicę sąsiadującą z gmachem pałacu sprawiedliwości.

Do gmachu parlamentu przywożeni są ranni, których liczba doszła do 200.

Strejk generalny.

BUDAPESZT, 15 lipca.

WBK. DONOSI, ŻE DZIŚ JESZCZE MA BYĆ PROKLAMOWANY W WIEDNIU STREJK GENERALNY.

Korsarze na Wiśle.

Nocny napad piratów na tratwy pod Płockiem.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: (

Nocy ubiegłej na Wiśle pod Płockiem dokonano niezwykle śmiałego napadu na grupę flisaków, splawiających drzewo w dół rzeki.

Flisacy stanęli na noc w okolicy nadbrzeżnej osady Odzianów pod Płockiem. Wszyscy pokładli się spać. Czuwał tylko właściciel tratwy, p. Pobudkiewicz.

Nagle do uszu jego dobiegł cichy plusk wiosel. Po chwili z mroku nocnego wyłoniły się dwie łodzie. W każdej z nich siedziało po dwu mężczyźni.

Łodzie cicho podpełnęły do tratwy.

Siedzący w niej osobnicy jeli bezszelestnie rozrywać spłotnia, chcąc zabrać część drzewa.

Na ten widok p. Pobudkiewicz wszczął alarm. Flisacy rzucili się z drągami na ratunek zagrożonym tratwom. Usiłowali bosakami odepchnąć łodzie z napastnikami.

Nagle z łodzi huknął strzał karabinowy. A potem salwa.

Przerażeni flisacy padli plackiem na tratwy i to ich uratowało.

Strzelając wciąż, korsarze wiślani odплыli.

Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła poszukiwania bandytów.

Przerwanie połączeń telefonicznych.

Budapeszt, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

WBK. donosi, że wiedeńska centrala telefoniczna przerwała o godz. 19-ej rozmowy telefoniczne z Budapesztem. Od tego czasu stacja wiedeńska nie zgłasza się na wywołania stacji telefonicznej w Budapeszcie.

Praga, 15 lipca.

Czeskie biuro prasowe: o godz. 19.20 donosi międzymiastowa centrala telefoniczna, że wszystkie linie telefoniczne do Wiednia są przerywane.

Sopron, 15 lipca.

Pociąg wiedeński, który przybył tu o godz. 15.20 był zupełnie bez pasażerów. Według zeznań personelu, socjaliści nie pozwolili wsiąść podróżnym do pociągu. Jeden z żandarmów, który chciał interwenjować, został pobity do krwi.

Rozporządzenie policji.

Wiedeń, 15 lipca.

Korespondencyjne Biuro Praskie donosi: Dyrekcja policji wydała następujące rozporządzenie:

Wypadki, które miały miejsce dziś w Wiedniu i podczas których popełnione zostały ciężkie zbrodnie w kierunku gwałtów publicznych, podpałen i t. p., wymagają jaknajbardziej energicznej interwencji policji, celem przywrócenia spokoju i porządku. Dlatego też zakazuje się wszystkich publicznych zgromadzeń na ulicach i placach, i manifestacji skierowanych przeciwko władzy i organom tychże władz. Niezastosowanie się do rozporządzenia policji i naruszenie spokoju będzie surowo karane. Policjanci otrzymali polecenie postępowania z jaknajwiększą surowością wobec demonstrantów.

Dyrekcja policji wystosowała do wszystkich kół ludności bardzo poważne i surowe ostrzeżenie, aby ludność w interesie wspólnego dobra zastosowała się do zarządzeń władz i nie dopuściła, aby demonstracje wywrotowców osiągnęły swój cel i próbowały naruszyć spokój i porządek republiki austriackiej.

Kryzys gabinetowy.

Telegr. własny „Republiki”.

DZISIEJSZE WYPADKI POCIĄG NA ZA SOBA BARDZO ZNAMIENNE SKUTKI POLITYCZNE. KRYZYS GABINETOWY JEST NIEUNIKNIONY. RZĄD SEIPLA JESZCZE DZIŚ PODA SIĘ ZAPEWNE DO DYMISJI.

Wspólna deklaracja stronnictw do społeczeństwa.

Narady u marszałka Rataja nie doprowadziły do porozumienia z powodu opornego stanowiska P. P. S.

Dopiero w sierpniu kluby poselskie wystąpią z inicjatywą zwołania sejmiku.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj u marszałka Rataja odbyła się narada poświęcona sytuacji wytworzonej po zamknięciu sesji sejmowej.

Narada obracała się wokół dwóch spraw: zwołania nadzwyczajnej sesji oraz wydania wspólnej deklaracji do społeczeństwa.

Z powodu stanowiska PPS., myśl wydania wspólnej deklaracji ostatecznie upadła.

Następnie postanowiono zwołać wspólną naradę 2 sierpnia, która zajmie się kwestią zebrania odpowiedniej ilości podpisów pod petycją do prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Klub PPS. kontynuował swe narady pod przewodnictwem posła Marka.

Poseł Niedziałkowski złożył sprawozdanie z akcji prowadzonej w kierunku zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku.

Sprawozdanie to przyjęte zostało do wiadomości.

Klub uznał za niewskazane podpisywanie wspólnej deklaracji do społeczeństwa.

★

„Stronnictwo chłopskie“ nadesłało list do klubu PPS., w którym donosi, iż uważa za wskazane zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmiku dopiero we wrześniu. Z tego też powodu nie może się obecnie przyłączyć do akcji PPS.

★★

W związku z powziętą na wczorajszym posiedzeniu klubu ZLN. uchwałą, złożono dziś na ręce p. marszałka sejmiku pismo, podpisane przez wszystkich posłów i senatorów, należących do tego klubu a adresowane do pana prezydenta Rzplitej, w którym, powołując się na art. 25 ust. 3 konstytucji, klub uprasza pana prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmiku i senatu dla załatwienia spraw, które były przedmiotem obrad sejmiku i senatu podczas ostatniej nadzwyczajnej sesji oraz dla ustalenia stosunku sejmiku do rządu.

Klub PPS. złożył w kancelarii sejmiku wniosek zwołujący sesję nadzwyczajną, z tem, aby posłowie mogli pod nim złożyć swe podpisy.

Huragany, upały i powodzie w Ameryce i Europie.

Paryż, 15 lipca.

Donoszą z Tarbes, iż szalejący wczoraj huragan zniszczył kompletnie zbiory zbóż, spustoszył ogrody owocowe i warzywne. W samej elektrowni szkody wynoszą kilka milionów franków. Okolica przedstawia widok żałosny.

Nowy Jork, 15 lipca.

Na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych panują niebывale upały. W ciągu ostatnich 2 dni zmarło 59 osób.

Drezno, 15 lipca.

W dolinie Łaby znów wielkie burze. Wczoraj poziom wody podniósł się przeszło o 1 metr, co utrudniło niezwykle akcje ratunkową.

Talin, 15 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

W całej Estonii panują wielkie upały. W Talinie zanotowano dziś temperaturę 42 stopni Cels.

Moskwa, 15 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Tak zwany „rejon Marchlewskiego“ — komunistyczna osada polska na Wołyniu, nawiedzona została nawalnicą połączoną z oberwaniem chmury. 15.000 hektarów obrobionych prawie wyłącznie przez kolonistów polskich sprowadzonych z dalekich stron dla celów agrykultury została zupełnie zniszczona.

Berlin, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W całej Saksonii szalały dzisiaj w nocy nowe burze, trwające kilka godzin.

Nikt nie chce się rozbroić

Bezowocne narady w Genewie.

Genewa, 14 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym konferencji 3-ch mocarstw wszyscy przewodniczący delegacji przedstawili swe punkty widzenia. Faktycznie doszło już do porozumienia co do wszystkich kwestii, z wyjątkiem sprawy tonażu krawców.

Anglia domaga się dla siebie 70 krawców i proponuje Stan. Zjednoczonym ustalenie minimalnej liczby swych krawców o pojemności 10.000 tonn, obowiązującą się ze swej strony nie budować żadnych nowych krawców do czasu zrównania pojemności ten krawców, należących do każdego z obu krajów.

Stany Zjednoczone domagają się, aby przed ustaleniem liczby krawców osiągnięto porozumienie co do ogólnego tonażu.

Japonia domaga się ustalenia możliwie najmniejszej liczby ogólnego tonażu.

W atrakcję dla podróżującej publiczności.

Nie wyrządziły one jednak tak wielkich spustoszeń, jak uprzednia katastrofa. W każdym razie w dolinie Elby wyrządzone zostały nowe szkody.

Najwięcej ucierpiała dolina rzeki Seisewitz, gdzie nastąpiło oberwanie chmury. Niebawem wielkie masy wody napłynęły z gór. Ludność ogarnęła panika, ponieważ obawiała się ona powtórzenia scen z poprzedniej katastrofy.

Woda niosła powyrwane z korzeniami drzewa i wielkie odłamy skalne.

Na linii kolejowej Drezno — Tirma — Schandau ruch kolejowy został wstrzymany, ponieważ woda zniosła na tor kolejowy bloki kamienne i pnie drzew.

Połączenie telefoniczne zostało przerwane. Poziom wody wzniósł się o 1.5 mtr.

Poćwiartowany szkielet ludzki

znaleziono na Starem Mieście w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

W okolicy Starego Miasta panuje wielkie poruszenie.

W domu nr. 13 przy ul. Świętojerskiej znaleziono szkielet ludzki, przecięty równo na trzy części.

Robiąc ogólne porządki, dozorca domu znalazł w kupie gruzu, leżącej już od 30 lat w niezamkniętej piwnicy w prawej oficynie, część szkieletu ludzkiego. Zawiadomiony o tajemniczym odkryciu 2-gi komisariat delegował na miejsce przodownika Romana Lejmana, który po krótkich poszukiwaniach wyciągnął z pod kupy rozbitych cegieł pozostałą część szkieletu.

Dokładne oględziny wykazały, że szkielet został przecięty równo piłką na dwie części, pomiędzy klatką piersiową a miednicą. Odpilowane zostały również nogi.

Początkowo przypuszczano, że są to zwłoki prosekcyjne, ponieważ w domu tym przed paru laty mieszkali dwaj lekarze-chirurdzy. Możliwe więc, że dla studiów zabrali oni z prosektorjum szkielet, a po dokonaniu sekcji, porzucili go w piwnicy.

Po dokładnym jednak obejrzeniu okazało się, że na kościach w spojeniach stawów znajdują się zeschłe płyty mięsa i żył.

Istnieje więc podejrzenie, że są to zwłoki jakiejś ofiary mordu.

Policja rozpoczęła energicznie śledztwo.

★

Przed trzydziestu blisko laty zaginął w tajemniczych okolicznościach znany kupiec żydowski, niejaki Lejba Monako.

Przypuszczalnie został on zamordowany. Aresztowano wówczas niejaką Andorską, prostytutkę, zamieszkałą na Starem Mieście. Miała ona kochankę agenta ochrony Ciupka.

Przeprowadzona u nich rewizja wykryła 5 tysięcy rubli gotówką i złoty zegarek, należący do zaginionego kupca, który w dniu tajemniczego zniknięcia miał przy sobie 50 tysięcy rubli.

Sąd nie zdołał udowodnić aresztowanemu zabójstwa Monaka, skazano ich jednak za obrabowanie go na 6 lat rot aresztanckich.

Policja przypuszcza, że znaleziony szkielet należy do zamordowanego przed 30-tu laty Lejby Monaka.

Kautsky o bolszewizmie.

Robotnicy nie mogą iść razem z Anglją przeciw sowietom.

Berlin, 15 lipca.

„Vorwärts“ ogłasza artykuł o sprawach rosyjskich. Ormiańscy rewolucjonści zwrócili się do Kautsky'ego zapytaniem, czy mają wziąć udział w ewentualnej akcji Anglji przeciwko Rosji bolszewickiej. Kautsky oświadcza, iż jego zdaniem naród rosyjski nie wyzdrowieje a chłop i robotnicy nie uzyskają samodzielności politycznej przed wprowadzeniem urządzeń demokratycznych. Dyktatura bolszewicka może być usunięta tylko przez gwałtowne podniesienie się mas ludowych. Celem polityki angielskiej jest Rosję sowiecką osłabić i niepokoić, aby nie mogła energicznie występować w Chinach. Nie można polegać na pomocy angielskiej, gdyż w krytycznym momencie Anglja jest gotowa zostawić swych pomocników bez dalszego poparcia. Sojusz z rządem Baldwin oznaczałby z drugiej strony związek z wrogami proletariatu, nie tylko w Anglji lecz i w całej Europie, gdyż Anglja popiera Mussoliniego i dyktaturę węgierskiej arystokracji.

nie się mas ludowych. Celem polityki angielskiej jest Rosję sowiecką osłabić i niepokoić, aby nie mogła energicznie występować w Chinach. Nie można polegać na pomocy angielskiej, gdyż w krytycznym momencie Anglja jest gotowa zostawić swych pomocników bez dalszego poparcia. Sojusz z rządem Baldwin oznaczałby z drugiej strony związek z wrogami proletariatu, nie tylko w Anglji lecz i w całej Europie, gdyż Anglja popiera Mussoliniego i dyktaturę węgierskiej arystokracji.

Prez. Rzeczypospolitej

przejeżdżać będzie przez teren województwa łódzkiego.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj o godzinie 5-ej prezydent Rzeczypospolitej opuścił stolicę i udał się samochodem do Spały.

★

Dziś wyjeżdża p. woj. Jaszczolt w towarzystwie sekretarza p. Rosickiego na granicę województwa, celem towarzyszenia p. prezydentowi Rzplitej, który udaje się ze Spały przez teren województwa łódzkiego do swej rezydencji letniej w Rakoczu pod Poznaniem.

Dr. Górecki

u prez. Rzeczypospolitej.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Górecki przyjęty był wczoraj na dłuższej audjencji u prez. Rzeczypospolitej. Dziś zaś przyjęty będzie przez ministra Czechowicza.

Liga praw człowieka przeciw faszyzmowi.

Paryż, 15 lipca.

Wczorajsza sesja europejskich lig obrony człowieka i obywatela zajmowała się wyłącznie stosunkiem Ligi praw człowieka do faszyzmu. Wszystkimi głosami przeciwko jednemu przyjęto porządek dzienny, w którym wypowiedziano jest między innymi, że istnienie jawnych lub tajnych a wrogich lidze narodów dyktatur jest najpoważniejszym niebezpieczeństwem wojennym. Demokracje wszystkich krajów powinny dbać o to, aby prawa jednostki ludzkiej były zabezpieczone we wszystkich krajach, gdyż jest to niezbędnym warunkiem postępu i pokoju.

Wybuch benzyny we Francji.

Paryż, 15 lipca.

(Agencja telegraficzna „Express“).

Wybuch benzyny w garażu w Nantes wywołał w cichem zazwyczaj mieście gwałtowną dyskusję na temat przyczyn eksplozji. Gdy w kawiarni przyszedł do wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi osobami, 28-letni elektrotechnik wpadł w takie zdenerwowanie, że zerwał się od stolika, wybiegł na most i skoczył do rzeki.

Dwie katastrofy lotnicze we Francji.

Paryż, 15 lipca.

(Agencja telegraficzna „Express“).

We Francji wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze. W departamencie Paj de Calais wyrócił się samolot podczas lądowania. Jeden lotnik zabity, drugi ciężko ranny. W departamencie Sekwany aparat, który lądował z powodu mgły, natrafił na rów i przewrócił się do góry kołami. 4 obserwatorów wyszło bez szwanku. Lotnik zmarł wskutek ran.

Z całego świata.

Krótkie wiadomości telegraficzne

Paryż, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Le Matin“ donosi, że lotnik Dieudone Costes zamierza rozpocząć dnia 25 b. m. lot poprzez Atlantyk na samolocie, który ochrzci mianem Nungesser i Coll. Trasa lotu idzie z Francji poprzez wyspy Azorskie do Halifaxu i Nowyorku.

—:—

Szanghaj, 15 lipca.

Konferencja komitetu rządu nacjonalistycznego powołana do rewizji traktatów Chin z mocarstwami zagranicznymi, postanowiła rozwinąć układ konsularny chińsko-holenderski z roku 1911. Minister spraw zagranicznych ma natychmiast rozpocząć rokowania w tej sprawie z rządem holenderskim.

—:—

Szanghaj, 15 lipca.

W dniu wczorajszym rządu uroczyste objęcie stanowiska ministra sprawiedliwości rządu nacjonalistycznego. Minister sprawiedliwości Wang-Czung-Hui pełnił obowiązki chińskiego ministra sprawiedliwości w okresie konferencji waszyngtońskiej z roku 1921 i reprezentował Chin na tej konferencji. Jest on zastępcą członka stałego międzynarodowego trybunału w Hadze.

„Bo nie chcę rządzić batem!!!”

List sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki”.

Warszawa, 15 lipca.

W dniu 29-ym maja 1926 roku, w piętnaście dni po przewrocie majowym, marszałek Piłsudski przemówił do zebranych w gmachu prezydium rady ministrów prezesów stronnictw sejmowych. Wezwał ich do wyboru prezydenta Rzeczypospolitej — wezwał ich do pozbycia się prywaty i partyjnicstwa we wszelkich poczynaniach legislacyjnych, zapowiadając, że raz jeszcze spróbuje z sejmem rządzić.

„Gdybyście nie postąpili w ten sposób — widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w barwach przykrych, bo nie chcę rządzić batem”...

Rok minął od tego czasu. Wiele się zmieniło. Premier rządu, w którym zasiadł marszałek Piłsudski jako minister spraw wojskowych, prof. Kazimierz Bartel, zaprosiwszy dziennikarzy politycznych na herbatę w dn. 21-ym czerwca 1926 r. powiedział im:

Krytykować panom wolno sejm chociażby najostrzej, ale nie zapominać proszę, że najostrzejsza nawet krytyka musi uwzględniać powagę tej instytucji państwowej, która jest konieczna przy pewnych warunkach bardzo pożyteczną i twórczą.

Jak ja — tak i cały rząd jest szczerym zwolennikiem parlamentaryzmu. Nie wynaleziono dotąd ustroju państwowego lepszego.

Kiedy zaś sejm wyraził wotum nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu — cały rząd z marszałkiem Piłsudskim ustąpił. Ustąpił przed wolą sejmu.

Bo uznał motywy tej woli.

Przyszedł ciężki gospodarczo przednowek roku 1927-go. Średnie zbiory rolne żniw roku ubiegłego nie starczyły do nowych zbiorów. Konieczność zwiększenia przywozu pszenicy i żyta pociągnęła za sobą bierność bilansu handlowego. Wzrost drożyzny wywołał gwałtowne i uzasadnione domaganie podwyższenia pensji ze strony urzędników państwowych.

Rząd pracuje nad oboma zagadnieniami z całym natężeniem. Konferencje z przedstawicielami sfer gospodarczych — ba! ministrowie Czechowicz i Kwiatkowski nie cofają się nawet przed uciążliwą podróżą do Truskawca, gdzie leczy się wicepremier Bartel, aby narodzić się tam osobiście z prezesem komitetu ekonomicznego ministrów.

Sejm — gorliwy — chce również pomoc.

Na posiedzeniu komisji budżetowej miano zastanowić się nad położeniem gospodarczym państwa. Zaproszono ministra skarbu. Odpowiedział poważnym, szczerym listem, że rząd właśnie pracuje nad temi najpierwszą doniosłością zagadnieniami, od których zależy kurs złotego, że zapewniwszy jego stałość tymczasowo, zaciągniętą pożyczką 15-tu mil. dolarów, przygotowuje plany na dalszą drogę, przygotowuje stworzenie rezerw zbożowych, oblicza rezerwy skarbowe i możliwość użycia ich na podwyższenie pensji, — a w najbliższych dniach wspólnie z sejmem prace zakończy.

A w dwadzieścia cztery godziny po wysłaniu listu ministra Czechowicza — zamknięto sesję sejmu i senatu.

Czy może przez złośliwość?

Czy naprawdę nie dano posłom i senatorom pracować dla państwa?

W czasie gdy rząd — przy użyciu wszystkich sił — pracuje nad kapitałnej doniosłości zagadnieniami gospodarczymi, a pracuje w ten sposób, że po posiedzeniu rady finansowej członek jej i były minister rządu Chjeno - piasta, dr. Jerzy Michalski powiada:

„Dawno już nie byłem na tak poważnym i rzeczowym posiedzeniu. Dawno już nie słyszałem tak rzeczowego i świetnego, jasnego referatu jak dzisiejszy ministra Czechowicza”...

a inny członek „Piastra”, były minister Chjeno-piastowy, inż. Szydłowski powiada po konferencji w sprawach celnych:

„na program celno-przywozowy, przedstawiony przez min. Kwiatkowskiego zgodziliśmy się wszy-

scy, bo jest opracowany wzorowo, przemysłowy, do wyniku”...

— w czasie tych prac — sejm i senat debatuje nad wnioskiem, przyznającym obu izbom, będącym na cztery miesiące przed końcem kadencji — prawo rozwiązania się własną uchwałą.

Sejm i senat miały to prawo aż po dzień 2—3 sierpnia 1926 r., kiedy to przyznano je prezydentowi. Kilkakrotnie do tego czasu różne stronnictwa zgłaszały wniosek o popelnienie przez parlament „samobójstwa”. Zawsze — daremnie. Zawsze wniosek upadał, mimo iż wyborcy, opinia, zachęcały swych przedstawicieli do tego czynu wcale gorąco. Wniosek o rozwiązanie się izb zgłaszano bardzo ostrożnie, zgłaszano tylko wtedy, gdy z góry wiadomem było, że wniosek nie przejdzie — zgłaszano zaś (pięć razy) tylko w celach partyjnych. Stronnictwo, które było autorem takiego wniosku — używało faktu odrzucenia go jako materiału „publicystyczne go” do „my się nie ballamy — oni się balli”.

I teraz znów miało być to samo. Sejm — niezadowolony, że rząd go sobie lekceważy — ponownie dla partyjnych, przedwyborczych celów zajmował się demagogicznym wnioskiem, bo o rozwiązaniu się mowy być nie mogło.

To jasne.

A partyjne mityny otrzymywały nowy dopływ wody.

W momencie gdy państwo miało zdać egzamin ze swej dojrzałości do samodzielnego rządzenia się; w momencie gdy własnymi siłami, przemysłaniami zarządzeniami wyjsić miało z matni, jaką na gospodarstwo społeczne zastawia odplyw walut zagranicznych z kraju, w momencie, gdy rząd okazał pełną gotowość do współpracy z sejmem w dziedzinie gospodarczej...

Sejm zapominał o maju 1926 roku.

I Piłsudski zabawę przerwał — mimo niechęci do bata — bat musiał świsnąć!...

WLAD. BEST.

Najmłodszy premier w Europie rządzi krajem ku zupełnemu zadowoleniu ludności.

Stosunki angielsko-irlandzkie są oparte na wzajemnej zależności.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Dublin, w lipcu.

Trudno znaleźć określenie na rząd prezydenta Casgrave. Dobry, mądry, energiczny — to wyrazy zbyt suche i bez treści, jeśli chodzi o zastosowanie ich jako przymiotników do tego rządu.

Casgrave, młody, zaledwie 35-letni człowiek, zdolny jednak i przedsiębiorczy, nadaje się znakomicie na szefa rządu, który postawił sobie za cel dobro kraju i narodu.

Bez batalii słownych, bez zapewnienia złotych gór, tej wady zasadniczej wielu młodych polityków, lecz tylko czynami — oto jak sprawuje rządy Casgrave i jego ludzie.

I tem tłumaczą się wybuchy niezadowolenia skrajnych radykałów, które znalazły ujście w zamordowaniu ministra sprawiedliwości O'Higginsa.

Trochę krwi Lloyd George'a do żył Casgrave — i Irlandja posiadać będzie najlepszy rząd, jaki mogła sobie wymarzyć.

Największą dotychczasową zasługą tego rządu jest to, iż zdołał on w ciągu oszalałającego krótkiego czasu zapro-

wadzić w tym wyprowadzonym z równowagi kraju, jaknajdalej idący ład i porządek.

Popularność jego jest obecnie tak wielka, iż może on sobie pozwolić nawet na eksperymenty, które w innych okolicznościach, nie przeszłyby spokojnie.

Chodzi tu o ściąganie podatków, które przeprowadza się energicznie, z zastosowaniem ostrych środków represyjnych, iż z polecenia rządu zamyka się natychmiast w więzieniu obywateli, którzy w przepisany terminie, punktualnie nie uiścili należności podatkowych, majątek zaś ich wystawia się na publiczne licytacje.

Pewnego dnia, nawet krzesło dentyśczone znanego lekarza-odontologa znalazło się na sali licytacyjnej, ku ogólnej uciechu całej Irlandji. Bawią ją bowiem jeszcze te zarządzenia, których dotąd nie znali i nie doświadczyli na swej skórze i... kleszeni.

Przed wyborami jednakowoż, wszystkie podatki zostały zmniejszone, czem oczywiście pozyskano sobie serca i gło-

sy wyborców dla rządu Casgrave'go.

Nieszczęście sprawiło, że ten autokratyczny rząd stworzył sobie wroga w osobie największego demagoga Irlandji, De Valery, którego program polityczny zmierza do zupełnego oderwania Irlandji od Anglii. Koncepcja ta zbankrutowała ostatnio w tym umęczonym przez rewolucję kraju, wobec czego De Valera wykorzystał zresztą moment niezadowolenia rentjerów, spowodowanego podatkami i stanął na czele opozycjonistów.

Wybory jednak przyniosły zupełne zwycięstwo Casgrave'emu, którego, mimo, iż był w mniejszości, zgromadzenie narodowe postawiło znów na czele rządu.

I to stało się przyczyną ostrej opozycji De Valery, którego zwolennicy wybór Casgrave'go przywitali w parlamencie biciem w pulpity i krzykiem.

Nie zmieniło to jednak stanu rzeczy, gdyż nawet przeciwnicy Casgrave'go musieli przyznać, iż rządy jego są dla Irlandji wprost nieocenione.

Następstwa jego mądrej polityki nie każą już długo na siebie czekać. Stosunki angielsko-irlandzkie nie są już tak naprężone i powoli zmierzają do zupełnego uspokojenia.

Szczególnie doniosłym czynem rządu Casgrave'go w tym kierunku było spowodowanie, iż 98 procent produktów rolni i fabrycznych zakubuje w Irlandji Anglii.

Ta cyfra świadczy najwymowniej o zbliżeniu się odwiecznych wrogów. Zdaje się więc, że angielsko-irlandzki problem blizki jest już rozwiązaniu.

Historja pisana krwią zdaje się już skończoną. Rozpoczyna się nowy etap w historii — pokoju i braterstwa.

K. S.

Walka o szkołę w Niemczech

grozi rozbięciem koalicji rządowej.

Berlin, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” omawiając wczorajszą uchwałę gabinetu Rzeszy w sprawie ustawy szkolnej zwraca uwagę, że przepis dotyczący szkoły międzywyznaniowej stanowi jedno z najważniejszych postanowień w całej ustawie. Artykuł 174 konstytucji Weimarskiej przewiduje bowiem, że kraje związkowe Rzeszy, posiadające legalne szkoły międzywyznaniowe, mają korzystać w ustawie szkolnej ze specjalnych uwzględnień. Zdaniem „Tägliche Rundschau” z przepisów konstytucji wynika, że niemożna ustawy szkolnej stosować w równej mierze do

wszystkich krajów zarówno do tych, które posiadają międzywyznaniowe szkoły, jak np. Badenia, Hesja i Nassau jak i do tych, które szkół takich dotychczas nie posiadają. W czasie rokowań parlamentarnych nad ustawą szkolną centrum do magać się miało, aby przyznane rodzicom prawo zgłaszania wniosków o zakładanie szkół zastosować również do szkół międzywyznaniowych. To musiałoby umożliwić zakładanie szkół wyznaniowych obok międzywyznaniowych w prowincjach Badenji, Hesji i Nassau. oski dr. Stresemanna i dr. Curtiusa miały na celu przeciwstawienie się tej właśnie interpretacji postanowień konstytucji.

Koniec wojny w Marokku.

Madryt, 15 lipca.

Naczelnym dowódcą wojsk w Marokku San Jurjo został po powrocie z frontu uroczystie powitany. Oświadczył on w rozkazie do armji, iż wojna jest zakończona i że Marokko zostało uśmierzone i rozbrojone.

Młodzieńcze!

Nie wolno ci się żenić!

Panno!

Nie wolno ci wyjść za mąż!

zanim nie obejrzyś

**AUTENTYCZNEGO
PAMIĘTNIKA
LEKARZA...**

opowiadającego wam o okropnych przeżyciach młodych mężatek, które przez niewłaściwą drogę życia płciowego — zamiast szczęścia małżeńskiego doznały ogromu rozpacz

SPLENDID

Narutowicza 20

Narutowicza 20

OSTATNIE 2 DNI Tylko dziś i jutro!odbywać się będą **dziennie przedstawienia**
normalne **od godziny 1 1/2 po południu****!! WSZYSCY !!**

bez różnicy płci, stanu i wyznania

Każdy młody mężczyzna!**Każda młoda kobieta!****Każdy Ojciec!****Każda Matka!****Każdy Narzeczony!****Każda Narzeczona!**

powinni spełnić swój obowiązek i przyjść NA SEANS aby zobaczyć wielce ciekawy i arcypożyteczny film

Z pamiętnika lekarzademonstrujący zbrodnie płciowe podług sensacyjnych rewelacji
PROF. AUG. FORELA.**ZBRODNIĄ!**

wobec siebie i swoich najukochańszych jest

**nieświadomość
życia płciowego**

Tęmi wielu cichych tragedii, rozwodów i samobójstw jest bezsprzecznie w wielu wypadkach powyższa nieświadomość.

**Autentyczny
Pamiętnik lekarza**

opowiada nam szereg wypadków z jego praktyki, aby niedoświadczeni poznali tajniki i niebezpieczeństwa życia płciowego.

**Przyczyna samobójstwa
niewiadoma**

Tak często czytamy w kronice, lecz jest to w wielu wypadkach

finał cichej tragedjizrozpaczonego nieświadomego młodzieńca,
Aby uniknąć nie tylko podobnej tragedji ale i tej trapiącej ludzkość choroby, każdy powinien obejrzeć autentyczny
Pamiętnik lekarza...**Jeśli nie chcesz być
pacjentem doktora**

musisz zobaczyć film

Z pamiętnika lekarzaktóry w bardzo ciekawych epizodach
życiowych ostrzega nas przed różnymi nieszczęściami, które czyhają
na nas.**Wejście dla panów
do krzeseł****Tylko dziś i jutro!!!**

Od godz. 1 1/2 do godz. 4 pp.

cena wszystkich miejsc

50 gr. i zł. 1.**DO SFER PRACUJĄCYCH**Na prośbę wielu osób ze sfer pracujących, którzy z różnych przyczyn nie mogą przychodzić na nocne seanse celem obejrzenia filmu **Z PAMIĘTNIKA LEKARZA**, dyrekcja kina **SPLENDID** urządza przez 2 dni normalne dzienne przedstawienia **od godziny 1 1/2 po południu.****Wejście dla pań
na balkon****Tylko dziś i jutro!!!**

Od godz. 1 1/2 do godz. 4 pp.

cena wszystkich miejsc

50 gr. i zł. 1.**P. wojewoda Jaszczolt
na inspekcji w Łęczycy.**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. wojewoda Jaszczolt wyjechał w towarzystwie sekretarza p. Rosickiego na niezapowiedzianą inspekcję do Łęczycy, gdzie zwiedził starostwo, wydział powiatowy, komendę policji oraz sprawdzał postępy odnawiania domów i poszczególnych posesji.

Następnie p. wojewoda udał się do Tumu, gdzie zwizytował miejscowy kościół tumski.

**Nauczyciele słowaccy
w Łodzi.**

W dniu 16 b. m. o godz. 4 m. 40 rano przybywa do Łodzi wycieczka nauczycieli słowackich złożona z 40 osób, prowadzona przez pana dr. Petrychowicza w celu zwiedzenia Łodzi.

Wycieczka ta składająca się z uczestników kursu języka polskiego zorganizowanego w Koszycach, ma wielkie znaczenie dla zbliżenia się dwóch narodów i pozostaje w Łodzi jeden dzień.

Pomieszczenie dla wycieczki przygotowano w szkole powszechnej przy ul. Nowotargowej 24, gdzie związek polsk. naucz. szkół powsz. podejmować będzie wycieczkę śniadaniem.

Przyjmować będą uczestników wycieczki z ramienia wydziału kultury i oświaty p. ławnik Z. Hajkowski, oraz kierownicy wydziałów L. Piotrowski i H. Wysznacki; z ramienia zaś związku P. N. S. P. — p. Kl. Biłski, imieniem komisji, oraz pp. Ochędalski i Moritz imieniem „Ogniska“ łódzkiego.

Wycieczkę podejmować będzie magistrat m. Łodzi obiadem w Tiwoli.

Lekarz-dentysta**TADEUSZ BABAD**

Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

Naczelnny lekarz Kasy chorych

został nareszcie zaangażowany w osobie p. dr. Tomaszewicza.

W czwartek odbyła się dłuższa konferencja specjalnej komisji „trzech“, wyłonionej na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy chorych z najpoważniejszym obecnie kandydatem na stanowisko naczelnego lekarza Kasy, dr. Tomaszewiczem. Na konferencji tej doszło ostatecznie do porozumienia z dr. Tomaszewiczem, który zgodził się na objęcie tego odpowiedzialnego stanowiska na pewnych określonych warunkach. Dr. Tomaszewicz likwiduje swój dotychczasowy stosunek z okręgowym związkiem kas chorych w ten sposób, że pozostaje

tam na urlopie.

Jednocześnie z objęciem przez niego funkcji naczelnego lekarza Kasy zaangażowany zostanie pomocnik naczelnego lekarza. Dr. Tomaszewicz nie wysuwając żadnych zasadniczych warunków ani wygórowanych żądań, zastrzegł sobie tylko prawo do dokonywania 2 razy miesięcznie objazdów niektórych kas, a to jako lekarz okręgowy. Odnośna umowa pomiędzy przedstawicielami Kasy a dr. Tomaszewiczem, może być wypowiedziana przez każdą ze stron na trzy miesiące. (E)

**Protest ludności niemieckiej
przeciw wyborom do rad gminnych i miejskich.****Niemcy powołują się na rzekome szkany i nieformalności podczas głosowań.**

Ugrupowania niemieckie, które brały udział w ostatnio przeprowadzanych wyborach do rad gminnych i miejskich na terenie całego województwa łódzkiego, zaczynają obecnie zgłaszać masowe protesty przeciwko tym wyborom.

Na ręce starosty Rzewskiego, poza protestami przeciwko wyborom gminnym w Chojnach wpłynęły obecnie protesty grup niemieckich przeciwko wyborom w Brużycy p. Aleksandr., gdzie według opinii tych grup, niemieccy wyborcy szikanowani byli przez wyborców polskich, nie mogąc brać udziału w głosowaniu i gdzie w rezultacie doszło do starć i bójek.

Pozatem w wyborach tych popełnili rzekomo przedstawiciele władz i komisji wyborczej cały szereg nieformalności.

Dalsze protesty niemieckie dotyczą

wyborów w Radogoszczu, gdzie już przy układaniu list wyborczych zastosowano metody, nie gwarantujące swobody wyborów, a podczas głosowania niektóre osoby miały składać swe głosy po dwa, a nawet więcej razy. (E)

**Piłsudczycy amerykańscy
przybywają do Polski.****Odwiedzą również Łódź.**

Do angielskiego portu Southampton przybił okręt „Olympic“, wiozący z Nowego Jorku do Polski wycieczkę zręcznych komitetów im. Piłsudskiego w Ameryce.

Uczestnicy wycieczki udają się do Londynu, skąd popłyną morzem do Gdańska.

W Gdańsku piłsudczycy amerykańscy będą w dniu 19 b. m. w Warszawie stana w dniu 20 b. m., w Łodzi dnia 23 b. m.

**Wczorajsze występy
Claire Bauroff
w „Casinie“.**

Wczorajszy wieczór taneczny p. Claire Bauroff nazwać można uczni artystyczną w całym tego słowa znaczeniu. P. Bauroff roztoczyła cały czas swego niepospolitego talentu.

Rzeczy, polegające na subtelnej stylizacji, w niesłychanym wyczuciu rytmu wycienianiu najdrobniejszych szczegółów na tle pastelowym („Gavotte“ Bacha, „La Reine“ Rameau, Walze Brahmsa) jak kreacje charakterystyczne („Accelerations“ Straussa i „Bazek“ Bizeta) zmierzają w p. Bauroff artystkę niepospolitej miary.

Amazonka kreacja, polegająca na żywo ujęciu, „Symfonia kształtów“ i „Posąg“ wywołała zachwyt publiczności i huragany oklasków.

Specjalnie wyróżnić należy kreację p. t. „Nędza“, tańczoną bez muzyki z przejmującym realizmem i mocnym podkreśleniem głębi kompozycji.

Wzięczone „w taktie 5/4“ i „Kokieteryja“ odsłaniają nowe, całkiem nieznanne możliwości imponującego talentu p. Bauroff.

Jedno należy stwierdzić: wieczoru wrażeń artystycznych o tej sile napięcia Łódź od b. dawna nie pamięta.

Akompaniował ze zwykłą sobie pewnością i wyczuciem prof. Teodor Ryder.

Zaznaczyć trzeba, iż zainteresowanie koncertem było tak olbrzymie, że sala „Casina“ wypełniła się publicznością po brzegi. Po entuzjastycznych oklaskach wnioskować można, że Łódź potrafiła wielką artystkę należycie ogenić i zrozumieć. S. B.

Lekarz-dentysta**H. Lewita-Fuchs**

Piotrkowska 50, tel. 21-36.

Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6 wiecz.

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

Wielki dwugodzinny program!

1) **Ulubieniec publiczności**

WŁADYSŁAW LIN

wypowie: 1) Ćwiczenie ucznia p. t.: „Stworzenie Łodzi.” 2) Odczyt pana Ajwajzona.

2) **Niuta Bolska**

3) **Wacław Zdanowicz**

wodewolistka teatru „Nowości w Warszawie odśpiewa:

artysta teatru „Nowości” i „Qui pro Quo” w Warszawie odśpiewa:

- 1) „Boston” słowa Własta, muz. Lehara.
- 2) „Graj cyganie, słowa Tura, muz. Laszky.
- 3) „Pan źle to robi” słowa Sallmy, muz. Hoffmana.

- 1) „Dobry wieczór” muz. Haslera.
- 2) „Pśia krew co za nogi” muz. Boczkowskiego.
- 3) „Lalka szczęścia” słowa Tura, muz. Haslera.

4) W PROGRAMIE KINEMATOGRAFICZNYM:

WYNAJĘTA ZONA

Pikantna i drastyczna historia poskromionej złośnicy, kobiety a la „garçon” która żyła z mężem w separacji od — — — — — stoła i łoża — — — — —

W rolach głównych: przepiękna i urocza **Virginia Valli**, bohater dramatu „Białe Noce” **Pat O'Malley**

Od godziny 1½ do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 1 złoty i 50 groszy
Początek występów artystycznych o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



TEATR MIEJSKI

Dziś i do poniedziałku wieczorem włączale solna lekka komedia paryska Verneuil'a „Musi być moja” z pp. Jakubińska, Horecka, Mor-Bieliczem, Zniczem i Grolickim. Ceny niższe.

We wtorek premiera znakomitej farsy w 3 aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja”. Reżyseruje Michał Znicz. W rolach głównych pp.: Pińska, Morska, Bielicz, Szubert, Znicz i Ziemicki. W innych rolach ważniejszych pp.: Jankowska, Rodowiczowa, Łabędzi, Mroziński, Kłoczek, Włoczkowski.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia samej farsy duńskiej Möllera „Zonczka z Valer” z p. Relewicz-Ziemińska w roli głównej i w innych rolach ważniejszych pp.: Pińska, Niedziałkowska, Krotka, Mroziński, Szubert, Ziemińska.

TEATR POPULARNY

Dziś tylko jedno przedstawienie o godz. 8.30 wiecz. pięknej operetki „Cnotliwa Zuzanna”, ułożonej nowymi tałkami w wykonaniu doskonałej pary baletowej Zukowskiej i Nikarskiej.

Wobec nadzwyczajnego powodzenia, jakim cieszy „Cnotliwa Zuzanna”, dyrekcja postanowiła zatrzymać operetkę jeszcze przez kilka wieczorów, poczem wznowiona zostanie głosińska „Tredowata”, której przedstawienia zakończy bieżący sezon teatralny. Zapowiedzianej premiera „Rasputina” nie odbędzie się.

OGRÓD GRAND-HOTELU

Dziś, w sobotę, dnia 16 i jutro w niedzielę, o 17 h. m. odbywać się będą o godz. 12-ej w poranki muzyczne. Dyrekcja S. Weinroth. O godz. 5 po poł. dancing z udziałem znakomitego zespołu Desider and Lora. Dyrekcja S. Weinroth. O godz. 9 wiecz. koncert. Wejście 50 groszy.

Usobiste.

W dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie nowy naczelnik wydziału artystycznego, p. Edward Rosset.

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: F. Jędrzejko (Napiórkowskiego 27), W. Mielecki (Piotrkowska 127), P. Jędrzejko (Wolności 37), Leinwebera (Wolności 2), Hartmana (Młynarska 1), Kahana (Aleksandrowska 80).

UPADEK

„WIADOMOŚCI LITERACKICH”

Jak się dowiadujemy, tygodnik „Wiadomości Literackie”, wydawany przez grupę poetów i pisarzy przestaje wychodzić. Powodem zawieszenia wydawnictwa jest brak czytelników.

Nowe oświetlenie ulic łódzkich.

Elektrownia wprowadza szereg innowacji i ulepszeń.

Wydział instalacyjny elektrowni łódzkiej zaprowadza obecnie oświetlenie elektryczne na ul. Andrzeja na odcinku od ul. Gdańskiej do Piotrkowskiej.

Lampy 100-watowe rozmieszczone będą w odległości 50 metrów jedna od drugiej. Jednocześnie prowadzone są roboty instalacyjne na ul. Kopernika, Podlesnej, Karolewskiej oraz na krótkich odcinkach między Kopernika i Podlesną, Łąkową i Podlesną, Kopernika i Karolewską. Również przed dworcem Kaliskim ustawione zostały słupy latarniane. W najbliższym czasie cała okolica dworca i dojazd do niego będą oświetlone.

Kable założone zostaną w przeciągu najbliższych 2 tygodni.

Ulica Piotrkowska od Głównej do Placu Reymonta otrzyma oświetlenie lampami wiszącymi na wzór pozostałej części tej ulicy.

Jednocześnie prowadzone są prace instalacyjne na krańcach miasta. Oświetlona więc zostaje Szosa Pabjanicka od placu Reymonta do granicy miasta, lampami 100-watow. Umieszczanymi co 50 metrów. Rokocińska od Widzewskiej Manufaktury do toru kolejowego temi

samej lampami i w tej samej odległości. Na ul. Zgierskiej do samej granicy miasta, gdzie dotychczas lampy znajdowały się w odległości 120 — 150 metrów jedna od drugiej zostaje odległość ta zmniejszona do 50 metrów, czyli, że ul. Zgierska otrzyma znacznie więcej lamp, niżli miała ich dotychczas. Na szosie Pabjanickiej od toru kolejowego, który jest granicą miasta aż do zakrętów w stronę Rudy, a nawet do samej remizy tramwajów dojazdowych ustawione zostaną lampy elektryczne przez miasto Rudę w odstępach 10 metrów.

Wszystkie prace instalacyjne nad oświetleniem wyżej wymienionych ulic, a stanowiących pierwszy dział miasta, który w myśl umowy z magistratem ma elektrownia łódzka oświetlić, będą całkowicie ukończone w początkach jesieni. Wszystkie lampy będą zapalane bezpośrednio z elektrowni przy pomocy wyłączników do godziny 12 w nocy płońać będą wszystkie lampy, po tej zaś godzinie wprowadzone będzie światło tak zwane północne, to znaczy, że co druga lampa będzie gaszona. Na narożnikach będą płońać lampy całą noc.

Rozszerzenie akcji zasiłkowej

dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Na podstawie wydanych ostatnio zarządzeń min. Pracy została rozszerzona akcja zasiłkowa dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Rozporządzenie to umożliwi otrzymywanie zasiłków przez tych bezrobotnych, którzy udowodnią, że conajmniej przez 20 tygodni po 1 października 1924 pozostawali w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach, podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Muszą oni do 31 sierpnia zgłosić swe prawa do zasiłków i przedłożyć wymagane dokumenty: formularz zgłoszenia się o zasiłek, zaświadczenie pracodawcy, zaświadczenie o miejscu i czasie zamieszkania oraz stanie rodzinnym bezrobotnego, wreszcie zaświadczenie policyjne. Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy korzystają z państwowej akcji pomocy doraźnej, a odpowiadają tym warunkom, winni również zgłosić

swe prawa do zasiłków z akcji ustawowej i również do 31 sierpnia r. b. gdyż po tym dniu zapomogę z państwowej akcji pomocy doraźnej będą im wstrzymane. Przyjmowanie zgłoszeń ułatwiać będzie P.U.P.P. w Łodzi, oddział dla pracowników umysłowych. (E)

Bezrobocie w Łodzi

zmniejsza się.

Pierwsze dni lipca nie przyniosły zasadniczych zmian na łódzkim rynku pracy.

Na terenie Łodzi ma przemysł włókienniczy 12,017 bezrobotnych, niewykwalifikowanych robotników objętych jest bezrobociem 6,069, służby domowej — 357 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się nieco wskutek ożywienia w handlu pracownikami umysłowymi, których jest 7,303, z czego biuralistów 1152, techników 16, nauczycieli 72, buchalterów 16, subjektów 554 i praktykantów 13.

W każdym razie zauważyć się dał ostatnio pocięający objaw wzrostu zapotrzebowania na siły biurowe. (E)

Awans kom. Weyera.

Mianowany został nadkomisarzem

Naczelnik urzędu śledczego p. Stanisław Weyer mianowany został nadkomisarzem. (b)

Lewkowicz powraca do zdrowia

i składa zeznanie.

W dniu wczorajszym stan świadomości ofiary napadu rabunkowego, listonosza Lewkowicza uległ dalszej poprawie.

Na zadane mu w dniu wczorajszym pytania Lewkowicz dawał jasne odpowiedzi co do swego stanu rodzinnego i osobistego, natomiast na pytania, dotyczące napadu odpowiedział jego trudne były do zrozumienia. (b)

Co usłyszymy przez radio

dziś, w sobotę 16-go lipca!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program i komunikaty P. A. T. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20 — Przerwa. 16.35 — Odczyt p. t. „Polacy w Niemczech” — wygłosi p. Mieczysław Rejtinger. 17.00 — Nad program i komunikaty. 17.35 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Janina Strzelecka (śpiew), Kazimierz Czekotowski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Utwory: Verdiego, Wagnera, Czajkowskiego, Maszyńskiego, Karłowicza, Rachmaninowa. 18.35 — Komunikaty P. A. T. 18.50 — Radjokronika — wygłosi dr. Marian Stepowski. 19.15 — Rozmaitości. 19.35 — Odczyt p. t. „Rak w Polsce” wygł. dr. Walenty Miklaszewski. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Mesager Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Śleskiego, P. Proniakówna (śpiew), M. Rakowicki (śpiew) i M. Robakowa (akomp.). Utwory: Adama, Komzaka, Moniuszki, Rubinsztajna, Pucciniego, Griega, Paderewskiego, Offenbacha. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policyjne, nad program i komunikaty P. A. T. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

„WYŚCIGI KONNE”

Dziś ukazuje się w Łodzi numer czasopisma sportowego p. n. „Wścigi konne”.

Prócz programu wyścigów pismo to podawać będzie charakterystykę współzawodniczących koni.

„Wścigi konne” cieszą się w Warszawie niezwykłym powodzeniem, przytem stwierdzić należy, że faworyci „Wścigów” często pierwsi przychodzą do mety.

Wspomniane czasopismo jest niezbędnym wademecum dla każdego bywalca toru wyścigowego.

Dr. Z. Aronson
wraca 24 lipca



Upały i burze w całej Polsce.

W dniu wczorajszym, podobnie jak i dni poprzednich, trwała w Polsce w dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna o słabych wiatrach z kierunków wschodnich.

Ranek temperatura przekraczała już wszędzie 20 st., a w Wileńskim dochodziła nawet do 25 st., po południu zaś zaznaczył się już dalszy wzrost tak, że o g. 2 po poł. notowano 24 st. w Gdyni, 26 w Poznaniu i Lublinie, 27 st. w Kielcach, Lwowie, Tarnopolu i Wilnie, 28 st. w Krakowie i 29 st. w Warszawie i Łodzi.

W dniu onegdajszym wybuchły burze w zachodniej połowie kraju. W Tatrach trwała również pogoda słoneczna i ciepła, temperatura rano wynosiła na Hałki Gąsienicowej 13 st., najniższa 10, najwyższa onegdaj 18 stopni. W Zakopanem — pogodnie, temperatura 15 st., w Krynicy 19.

PIM przepowiada na dziś: Naogół pogodnie i ciepło, jednak ze skłonnościami burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Skutki wczorajszej burzy.

Zalane ulice. — Zerwane bruki. — Powódź w mieszkaniach. — Groźny pożar pod Łodzią.

Wczoraj około godziny 11 rano zerwała się nad miastem niezwykle gwałtowna, choć niedługotrwała burza, połączona z piorunami.

Gwałtowny deszcz pozalawał ulice, powodując natychmiastową przerwę robot kanalizacyjnych na kilku odcinkach.

Woda pozrywała również bruki na odcinku ul. Piotrkowskiej obok Przejazd — Andrzeja, gdzie prowadzone są prace nad układaniem toru tramwajowego.

Na Bałutach pastwą żywiołu padły niżej położone mieszkania, gdzie woda w kilku miejscach wdarła się z niewykłą gwałtownością.

We wsi Stoki piorun uderzył w jedną z zagród gospodarskich, wzniciając pożar, który ugaszony został przez ludność.

Komunikacja telefoniczna zamiejska została na krótki czas przerwana. (E).

Rondelki i miseczki będą zbadane przez władze sanitarne.

Władze sanitarne postanowiły w tych dniach zarządzić ogólną lustrację sklepików i straganów z sodową wodą. Chodzi o zbadanie, czy właściciele sódowiarni stosują się do przepisów o myciu naczyń i czy szklanki płótkane są w bieżącej wodzie.

Rondelki i miseczki, w których szklanki zanurza się wraz... z ręką, muszą być usunięte. Również zbadane będą balony.

Rozmowy telefoniczne w Łodzi stają się coraz większą rzadkością.

Jak się dowiadujemy, liczba rozmów telefonicznych w ciągu ostatniego tygodnia zmniejszyła się o dalsze 25 proc.

Charakterystyczną jest również rzecz, iż mimo obniżenia ceny przy zakładaniu nowych aparatów, łódzkiej sieci telefonicznej nie przybywają nowi abonenci. (U).

Zabójstwo w pociągu Łódź — Warszawa

Dwaj panowie o lordowskich minach zamordowali reemigranta jadącego z Ameryki.

Ekspert twierdzi, że starzec zmarł na skutek zatrucia alkoholem

Z Warszawy donoszą: Rzecz działa się na linii kolejowej Łódź — Warszawa, w przedziale II-ej klasy pociągu pociągów pociągów, udającego się do Warszawy.

Do pustego przedziału II-ej klasy wszedł elegancko ubrany 70-letni starzec, i zajął wygodne miejsce przy oknie.

Gdy pociąg ruszał z miejsca, do tegoż wagonu wsiadło dwóch panów, których fizjonomje nie nasuwały żadnych podejrzeń. Rozpoczęła się

kupiecka pogawędka o interesach i spóźnieni panowie dowiedzieli się, że ów starzec powraca właśnie z Ameryki.

Wyciągnięto z walizki prowianty. Konsumpcja trwała niedługo, poczem obaj osobnicy o lordowskich minach położyli się spać.

Starzec także zasnął. W rezultacie osobnicy zabrali śpiacemu pasażerowi walizkę i pieniądze. Nie obawiając się żadnych następstw

wsiadli do innego wagonu i jechali do Warszawy.

Tymczasem w Kuluszkach do wagonu, gdzie spał staruszek weszło kilku pasażerów i spostrzegłszy, że starzec miał rozpiętą kamizelkę, zaczęli go budzić.

Jak się okazało starzec był już martwy, a z jednego dokumentu, jaki przy nim znaleziono, wyjaśniło się, że jest to kupiec, powracający z Ameryki, nazwiskiem Kozak.

Kozak został wymiesiony z wagonu i pociąg poszedł dalej.

Natychmiast zatelegrafowano do Skierniewic, ażeby przeprowadzić rewizję pasażerów.

Przed stacją w Skierniewicach policja otoczyła pociąg. Z okna jednego z wagonów wyrzucono walizkę.

Obu panów aresztowano. Z przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, że są to twoje złodzieje z Łodzi:

Józef Kotecki i Julian Gawroński przy pomocy Kozaka wódką, zawierającymi truciznę.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, rządzeniu ekspertyzy, która wykazała, że wódka zawiera chloroform, kierek morfinę, zasądził obu oskarżonych za rozbój

każdego na 8 lat więzienia. Wczoraj ciekawa ta sprawa przedmiotem rozpraw w sądzie apelacyjnym w Warszawie. Oskarżony bronił adw. Bronisław Lewin.

Obrońca zażądał przeprowadzenia powtórnej ekspertyzy.

Ekspert prof. Grzywo - Dąbrowski orzekł, że starzec był chory na sklerozę i zmarł na skutek wypicia alkoholu nie zażył trucizny.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok stacji i skazał Józefa Kosteckiego i Juliana Gawrońskiego na półtora roku więzienia za kradzież.

Konkurent p. Claire Bauroff.

Gentleman rozebrał się do naga

i w stroju adamowym paradował na Nowym Świecie.

Z Warszawy donoszą nam: Głupota ludzka ma swoje granice, ale bezczelność i wybryki „ekscytryczne” — nigdy! Mogli się o tem przekonać wczoraj o godz. 4-ej pp. dość liczni przechodnie w bramie domu nr. 39 przy ulicy Nowy Świat.

Wszedł tam oto pewien jegomość, z wyglądu nieco starszy wielkim gentlemanem, ubrany w extra-modny sposób: czarny garnitur, czarne krótkie spodnie i jedwabne pończochy.

Wszedł do bramy po tem na podwórze, rozejrzał się na wszystkie strony, wreszcie, widząc że osoby znajdujące się na dziedzińcu zwracają na jego niezwykły w Warszawie — ubiór — z pogardliwym uśmiechem zaczął robić to, co zwykliśmy czynić zazwyczaj w sypialni, przed udaniem się na spoczynek; poprostu

„gentleman” zaczął się rozbierać. Początkowo — przyglądano się temu z pewną ciekawością, gdy jednak meżką nagość zbyt już wyraźnie było widać —

robotnicy brukarscy, stojący przed domem rzucili się hurmem na dziwaka i mimo jego protestów, wciągnęli nań napowrót czarne spodnie oraz inne części już zdjętej garderoby.

„Gentleman” darsi się w niebogłosy i zażądał sprowadzenia policji, twierdząc, że

wolnemu obywatelowi wszystko wolno, nawet... rozebrać się w biały dzień z powodu upałów!

Nic mu to jednak nie pomogło: zwolennika nagości odziano i wypuszczono na ulicę. Wyszedł odprowadzony przez tłum gawiedzi.

Tajemnicza tragedia łodzianina.

Popelnił w Zakopanem samobójstwo a majątek zapisał bratu.

Właściciel sklepu w Łodzi Bonicyfacy Pasiewicz lat 22, w drugiej połowie czerwca sprzedał swój sklep i z gotówką około 4.000 zł. wyjechał do Zakopanego.

Pewnego dnia na dnie Czarnego Stawu znaleziono topielca bez żadnych dokumentów, natomiast kieszenie jego ubrania wypełnione były kamieniami.

Stwierdzono, że samobójcą był właśnie Pasiewicz, zamieszkały w Łodzi;

brat jego dowiedziawszy się o wypadku wyjechał do Zakopanego i rozpoznał w topielcu swego brata.

W przeddzień samobójstwa Pasiewicz wysłał z Moskiewskiego Oka do brata swego list, w którym zrzekł się na jego korzyść swego majątku.

Tragedja Pasiewicza wywołała wielkie wrażenie, tembardziej, że nie można stwierdzić przyczyny samobójstwa. (b).

„Córka cara” na Wołyniu.

Zapowiada wielki marsz na Rosję i restaurację caratu.

Z Łucka donoszą: Szczególną sensację ma teraz Wołyn. Oto w Oborowie zapukała pewnego dnia do jednej z chałup jakaś młoda kobieta, która przedstawiając się jako Olga Romanowa, córka b. cara Rosji poprosiła o nocleg i pożywienie.

Zdumieni kmiotkowie nie wiedzieli co zrobić z tak wielkim gościem. Często wano ją czem tylko chata bogata.

Wiść o pojawieniu się córki cara — rozniósł się losem błyskawicy i rozpoczęły się formalne procesje do chałupy, gdzie chwilowo rządziła trzymając się wysoko postawiona osoba.

Księżniczka opowiadała chłopom, że wkrótce wyruszy z Paryża

wielka armia rosyjska, przeciwko sowie tom

a wtedy nareszcie lud rosyjski zostanie wyzwolony z pod katów czerwonych.

Na tronie zasiądzie znów car batuszka i życie popłynie normalnym trybem.

Córka cara czuje się wśród kmiotków bardzo dobrze, a nawet cała wieś urządziła pośród siebie

zbiórki na kosztą podróży Olgi Romanowej do Paryża.

gdzie podobno bawi jej wujek.

Polskie związki zawodowe eliminują z pośród siebie pravicowców

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 195 „Ex” z dnia 12 lipca 1927 r. został wzmianka pod tytułem „Pravicowcy w polskich związkach zawodowych” Autor tej wzmianki

Szan. Redakcję w błąd, datę zebrania rady okręgu. Dla ścisłości nadmieniam, że takie nie miało miejsca w łamach w polskich związkach tym samym nie mogła być cała wiadomość jest wysła

Prawda natomiast jest, że kolejarzy Z. Z. P. i część zwolenników miejskich (Gazownia) z związku dzianego na czele przez Tomczakiem, jak i niekiedy z zek budowlany, które już przeszło roku nie płaciły komornego, wyniosły sobie lokal na ul. Gdańskiej i tam mieszczą swe biura.

Krok ten uczyniły na żądanie partii P. R.-prawicy, by tem sposobem przetrwały, nie idące na pasku z wójciami i życzeń Witosa. Natomiast w moim związku „Praca” o żadnym takim nic nam nie jest wiadomym, „siki” prawicy emperowskiej nie widać, bo nawet samo wyprowadzenie zarządów tych związków nie wzięło wpływu N. P. R.-prawicy, gdyż robocizny jest wrogo usposobiony wicherzeń najmitów Popiela.

Takie są zamiary N. P. R., a która gwałtem wciąga bezwzględnie związki w polityczne Popielowarajstwa. Zebranie rady okręgu miało miejsce w piątek, o g. 8 wie

dopodobnie w tym sensie w związku zechcą zająć stanowisko

Upzejmie proszę Szan. Redakcję zamieszczenie tych kilku słów wania. Z góry dziękujemy za nam gościny na łamach pisma

Z poważaniem
A. Kaziński

(stempel Zw. robotników myśli włókienniczego)

Egzaminy dla eksternów odbędą się we wrześniu.

Kuratorjum okręgu szkolnego przypomina, że podania o dopuszczenie do egzaminów dla eksternów przyjmowane będą tylko dnia 1 września.

Egzaminy tegoroczne odbędą się we wrześniu. (b).

Radio w pociągach. Próby wypadły doskonale.

Dnia 13 b.m. odbyła się na przystanku Warszawa — Żyrardów druga z kolei próba z lampowym aparatem radiowym konstrukcji p. Dormunta, zastosowanym specjalnie do odbioru audycji radiowych podczas biegu pociągu. Pierwsza próba miała miejsce kilka miesięcy temu.

Obecnie na dachu wagonu, w którym umieszczono aparat zainstalowano małą antenę dachową, co przyczyniło się do osiągnięcia lepszych rezultatów, niż to miało miejsce poprzednim razem.

Podczas biegu pociągu odbierano audycje radiostacji berlińskiej, stacji tureckiej w Stambule oraz stacji szwedzkiej w Monthali. Odbiór audycji był bardzo wyraźny i czysty.

Jeżeli wyniki dalszych prób będą pod każdym względem dodatnie, należy w krótkim czasie spodziewać się zaprowadzenia aparatów radiowych tego typu w dalekobieżnych pociągach polskich, co będzie stanowiło niewątpliwie nie małą atrakcję dla podróżującej publiczności.

CEGLY SPADAJĄ NA GŁOWE.

Obecny sezon masowego remontowania domów połączony jest z licznymi niebezpieczeństwami, grożącymi zarówno przechodniom jak i zajętych przy remoncie robotnikom. To też wskazane są jaknajdalej posunięte środki ostrożności, których nieprzeostrożne pociągnięcie może za sobą bardzo smutne skutki. Tak np. w dniu wczorajszym Ludwikowi Klemperowi zamieszkałemu przy ul. Młynarskiej 2 podczas remontowania domu przy ul. Zeromskiego 103 spadła na głowę cegła tak, że uległ on poważnemu obrażeniu czaszki. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu Klemperowi pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala św. Józefa.

DOZORCA NOCNY PRZYCZYNA FAŁSZYWEGO ALARMU.

Wczoraj w nocy wśród mieszkańców domu przy ul. Cegielińskiej 43 rozszalała się alarmująca wiadomość, że na dozorcę nocnego tego domu napadli bandyci i ciężko go poranili. Znalaziono go leżącego na ziemi w kałuży krwi w stanie nieprzytomnym. Zaalarmowano natychmiast policję, która przybyła na miejsce w celu stwierdzenia, czy wiadomość odpowiada prawdzie. Jak ustaliło jednak dochodzenie, dozorca, będąc pijany, usnął i spadł z ławki, przyczem ciężko pokaleczył sobie głowę. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu dozorczy pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (R)

Kobieta jest skończona w 30-tym roku życia.

Słynna tenisistka francuska, panna Zuzanna Lenglen, która jest zawodową tenisistką i nie brała udziału w zawodach tenisowych w Wimbledon (Anglia), oświadczyła niedawno, że porzuci tenis w 30 roku życia. W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Evening Standard”, dodała jeszcze:

Według mego zdania kobieta jest skończona w 30 roku życia. Ten tenis jest sportem bardzo trudnym i ciężkim i nie pozwala kobietom uprawiać go w nieskończoność. Zresztą nie uśmiecha mi się myśl utracenia mojej formy i powolnego upadku. Każdy musi ustąpić nowym, młodym ludziom.

A potem położyła panna Lenglen kropkę na i:

— Więc za trzy lata porzucę tenis.

„Wieś wzorowa” — wzorem oszukańczych afer

Exgeneral, kupiec i oszust na czele „spółdzielni”.

Z Warszawy donoszą: Na terenie Warszawy nie od dziś istnieje, rozwija się i ginie cały szereg spółdzielni, mniej lub więcej użytecznych, czasami nawet mających zaledwie pozory spółdzielni. Jedną z takich właśnie „spółdzielni” jest spółdzielnia rolna p. n. „Wieś wzorowa”,

zarząd której mieści się w Warszawie, a działalność... O tej działalności nie powiedzcie nam, bowiem, niestety, mało o niej ludzie wiedzą. W tonie spółdzielni tej utworzono komisję reorganizacyjną, w skład której m. in. weszli słynny generał Bullak - Bałachowicz, kupiec Salomon Kaplan i... niejaki p. Winiaszkiewicz,

pseudo adwokat, którego nazwisko już niejednokrotnie się spotykało w protokołach policyjnych i aktach sądowych.

Tak świetnie zniewolona kolmańska reorganizacyjna rozpoczęła swą działalność od tego, że poleciła „mecenaszowi” Winiarskiemu wstrzymać egzekucję ruchomości jednego z członków zarządu

z tytułu weksli, wystawionych przez spółdzielnię.

„Mecenas” wziął na to 15 zł. i — nie nie załatwił, a pieniądze schował do kieszeni. Licytacja u biednego „dyrektora” spółdzielni o mało że nie doszła do skutku. Innym razem — komisja reorganizacyjna postanowiła wykupić wszystkie weksle na sumę 3.500 zł. za... zł. pięćdziesiąt!

Tego nieprawdopodobnego „cudu” podjął się znowu „mecenas” W. 50 zł. wziął, weksli nie wykupił i gdzieś znikł, jakby się pod ziemię zapadł.

Dyrektor spółdzielni widząc, jak mu się „spółdzielnia”

gwałtownie rozsypuje — udał się ze skargą do prokuratora, twierdząc, że W. jest

zwykłym oszustem.

Ten, ze swej strony, zamierza opowiedzieć coś nie coś o zarządcach spółdzielni — słowem kiedy sprawa narazicie znajdzie się na stole sędziowskim — będziemy mogli zbliżać poznac jak na terenie stolicy wygląda... Wieś wzorowa”.

Zmasakrowane zwłoki w zbożu.

Mord rabunkowy pod Tomaszowem.

Z Tomaszowa donoszą:

Do handlarza bydła Mofla Rolnika w Nowarczowie koło Tomaszowa Mazowieckiego przyszedł Jan Bartoszek z propozycją, aby udał się z nim na wieś, celem zakupu bydła.

Rolnik był zajęty i posłał w zastępstwie swego kuzyna z pieniędzmi, ażeby w jego imieniu dokonał zakupu.

Kuzyn jednak nie powrócił.

Rozpoczęto poszukiwania, jednak bez rezultatu, aż dopiero przechodnie zauważyli w zbożu

zmasakrowane zwłoki mężczyzny do niepoznania. To jednak naprowadziło na domysł, że może to być zamordowany Rolnik.

Ponieważ w tym samym czasie ulotnił się Bartoszek, zarządzono za nim pościg i ujęto go.

Zznał on, że dokonał mordu na Rolniku wspólnie z dwoma sprawcami.

Bartoszek rzucił się na Rolnika z nożem, zadając mu śmiertelne rany, noczem obrabowali go i zaciągnęli zwłoki do zboża.

Wspólnikami zbrodniarza są Sępniak, którego aresztowano, oraz jakiś drugi osobnik, którego nie udało się schwycić.

Ohydny wandalizm.

Co zawierała kartka warjata.

Wczorajsza „Republika” podała już wiadomość o uszkodzeniu w Zachęcie obrazu Matejki. Jak dowiadujemy się dodatkowo, na obraz nalepiona została kartka następującej treści:

„Synteza Ogólna. Prawda Absolutna. Rozwiązanie zagadki świata. Pogodzenie wszystkich sprzeczności naukowych, religijnych, społecznych, międzynarodowych, wspólny język ludzkości. Sanacja ogólna, polityczna, społeczna i gospodarcza. Pokój powszechny i wieczny. Istota śmierci fizycznej i sposób jej zwalczania. — W. Sikorski. Określenie śmierci”. Wkrótce wyjdzie z druku”.

Warjata dotychczas nie ujęto.

POWAŻNE UDOGODNIENIA.

Jak się dowiadujemy, dla wygody interesantów komisariat rządu na m. Łódź prócz centrali przy ul. Kilińskiego 152, będzie posiadał 3 ekspozytury w różnych punktach miasta, które narazie nie są jeszcze ustalone.

Bedzie to ogromne udogodnienie dla ludności tych zwłaszcza dzielnic, które są zbyt odległe od obecnej siedziby komisariatu rządu. (R)

CASINO

Godz. 11 m. 30 w NOCY Dziś nieodwołalnie po raz ostatni Godz. 11 m. 30 w NOCY

CLAIRE BAUROFF

(HRABINA ZICHY)

wypełni fascynujący

WIECZÓR

pod tyt. „WYZWOLONE PIĘKNO

NAGOŚCI”

Przy fortepianie

dyr. Teodor Ryder

Bilety w kasie „Casina”

Podły czyn „d-ra” Weissa.

Dla zdobycia 200 zł. stworzył potworną plotkę.

Z Warszawy donoszą nam: Zamożnego kupca, p. M. Aronsona (Bielajska 25) odwiedził silnie zdenerwowany mężczyzna.

— Jestem doktor Weiss — oświadczył — przybywam z Kazimierza nad Wisłą, i, niestety, przywożę ponure nowiny.

— Czyżby co złego stało się mym synom? — zawołał przerażony handlowiec.

— Tak, młodszy uległ wypadkowi podczas przejażdżki na rowerze.

Ma złamane

dwa zębra, oraz poważne obrażenia wewnętrzne. Radzę panu jechać tam niezwłocznie z chirurgiem.

Nie tracąc ani chwili, p. Aronson skomunikował się z pogotowiem prywatnym, zaprosił asystentkę doktora Solowiejczyka i po upływie pół godziny siedział w karetce sanitarnej. Towarzyszył mu zwiastun fatalnej nowiny.

Gdy samochód znalazł się w alei Jerolimskiej „doktor Weiss” oświadczył

że ma do załatwienia ważną sprawę w kamienicy nr. 36. Poprosił o zatrzymanie się przed domem wysiadł i rzekł do p. Aronsona, pokazując plikę banknotów do larowych.

— Potrzeba mi gwałtownie dwustu złotych. Czy może mi pan na chwilę pożyczyc?

— Ależ owszem — odpowiedział ku piec, wręczając pieniądze.

Doktor Weiss wszedł do bramy i więc się nie pokazał. Po półgodzinnym oczekiwaniu, zdenerwowany p. Aronson zrezygnował z towarzystwa „doktora” i polecił szoferowi wyruszyć w dalszą drogę.

Przed wieczorem stanął w Kazimierzku. W pobliżu rogatek spotkali starszego syna, ćwiczącego się w jeździe na rowerze. Okazało się, że młody jest również

na przejażdżce

w innym punkcie miasta. O rzekomym wypadku nikt nie wiedział.

A więc cały dowcip „doktora” był skierowany w celu wyłudzenia 200 złotych.

Tylko sto tysięcy złotych

kosztowało sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego

Zmartwienie pewnych kół, że państwo za dużo wydało na sprowadzenie zwłok Słowackiego, okazuje się przedwcześnie, a w wiadomości, iż koszty te wyniosły aż 7 milionów, są tendencyjnie wymyślone. W rzeczywistości bowiem w dniu 6-ym maja b.r. uchwalony został przez Radę Ministrów kredyt na pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok Słowackiego w wysokości 100 000 zł. Szczegółowe sprawozdanie z użycia tej

sumy nie zostało jeszcze przez Komitet sprowadzenia zwłok sporządzone. Dziś już jednak stwierdzić można, iż kredyt powyższy nie został przekroczony.

Tak wyglądają ci rzekomo oszczędni ludzie, dla których wydatki poniesione dla kultu Słowackiego czynią uszczerbek państwu. Czy aby ci sami oszczędnie również pamiętają o skarbie państwa, gdy własne ich interesy wchodzi w grę.

Błędy Niemiec.

W dniu 1 bieżącego miesiąca Niemcy na lwiej części swej granicy celnej znalazły się w sytuacji beztraktatowej.

Z jednej strony — od wschodu — sytuacja taka istnieje zgórą dwa lata na granicy polskiej. Od zachodu na granicy francuskiej powstała właśnie 1 lipca.

Rokowania o traktat handlowy francusko-niemiecki trwające już omal trzy lata nie doprowadziły aż do krytycznego dnia do zawarcia układu. Są po temu przeszkody formalne i merytoryczne.

Formalną przeszkodą jest nieporozumienie w sprawie trwałości mającego się zawrzeć układu. Z podanej niedawno wiadomości paryskiej było widocznym iż Francja zamierza utrwalić swoją taryfę celną z Niemcami „na raty”. Zamierza zawrzeć narazie kilkumiesięczne — jak dotąd — prowizorium, następnie ewent. roczne, by ostatecznie w tym czasie przygotować definitywną umowę handlową z Rzeszą.

Niemcy na to zgodzić się nie zamierzają. Jak wiadomo, w tej chwili jeszcze parlament francuski przygotowuje nową taryfę celną. Francji korzystniej będzie przyjąć za podstawę rokowań swoją nową taryfę. Niemcy natomiast chcą wykorzystać francuską sytuację przejściową, prą do zawarcia układu możliwie najbardziej długoterminowego.

Neustępliwość niemiecka przejawiała się także i w kierunku merytorycznym. Niemcy wystąpiły z szeregiem postulatów celnych w zakresie artykułów przemysłowych, które nie są do akceptacji po stronie francuskiej.

Taktykę przy tem stosują tę samą, co względem Polski. Koła gospodarcze berlińskie rezerwują sobie możliwość ciągłego bezpośredniego oddziaływania na tok rokowań. Delegacja niemiecka nie posiada najmniejszej swobody działania. Otwarcie jakiegokolwiek kwestii ze strony francuzów powoduje niezwłoczna zwłokę w rokowaniach — celem umożliwienia delegacji niemieckiej uzyskania upoważnienia berlińskiego.

W ostatniej chwili przyszły wiadomości o nowym pozornym powodzie do zwłoki. Ma być nim rzekomo choroba szefa delegacji niemieckiej, dyrektora ministerjalnego Posse. Gdyby tylko chodziło o tę chorobę, niewątpliwie znalazłby się dla p. Posse całkiem właściwy zastępca, chociażby w osobie doskonale za poznanej z stanem rzeczy samego sekretarza stanu Trendelenburga.

Utrzymanie się stanu beztraktatowego na granicy francuskiej ma dla nas pewne dodatnie znaczenie cenne. Niektóre koła gospodarcze — bardziej trzeźwe — niebawem podniosą błędy taktyki niemieckiej w prowadzeniu rokowań handlowych z sąsiadami. Błędy polegające w pierwszej linii na wyjątkowej neustępliwości i niezrozumieniu tego, że traktat musi być z konieczności wyrazem obopólnego interesu. Możliwym, że sprawa stanu beztraktatowego ze wschodu i zachodu będzie podniesioną kwestią.

Nie ulega kwestji, że byłoby to dla nas korzystne. A. Z.

Bilans sp. akc. Juljusz Kinderman.

Bilans tow. akc. Juljusz Kinderman jest wzorem zamknięcia rachunkowego firmy przemysłowej, opartej na zdrowych podstawach. Nienormalności i nieproporcjonalnego ustosunkowania się poszczególnych pozycji bilansowych, które są tak typowe dla bardzo wielu firm przemysłowych, nie można doszukać się w bilansie sp. akc. Juljusz Kinderman.

Kapitały (zakładowy, zapasowy, amortyzacyjny) w łącznej wysokości 4.177.000 zł. znajdują przeciwwagę w pozycjach nieruchomości (1.214.000), maszyn i narzędzi (2.324.000), ruchomości, zaprzęgi (72.000), które razem przedstawiają wysokość zł. 3.610.000. Kapitał obrotowy czysty wynosi więc 567.000 złotych.

Wzmocniony jest on kredytami, z których korzysta firma w rozmiarach, pozwalających na prawidłową pracę. Akcepty (441.000), rembursy (72.000), wierzyciele (859.000), przedstawiają inne pozycje kapitału obrotowego, który łącznie wynosi nieomal dwa miliony złotych.

Po stronie aktywów odpowiadają mu pozycje towarów, półfabrykatów, surowców (1.283.000), dłużnicy i banki (978.000) t. j. łącznie 2.261.000 złotych. W różnicy między kapitałami obrotowymi i wyżej wspomnianymi pozycjami, która wynosi 322.000, oraz w pozycjach gotowizny w kasie (61.000), papierów wartościowych (69.600), portfeli wekslowym (79.000), papierach do inkasa (19.000), dewizach (32.000) tkwi zysk, wnoszący złotych 584.000.

Podkreślić należy niski stan portfeli, mały odsetek zaprotestowanych weksli, jak dodatnie momenty bilansu. Zysk netto, uwzględniając znaczne świadczenia podatkowe, bo wynoszące 278.000 wyniósł 36 proc. zysku brutto, a nieomal 14 procent od kapitału.

Firma Juljusz Kinderman uprawia bardzo ostrożną politykę dywidendową, gdyż z zysku zł. 479.956.42 przeniesiono na kapitał amortyzacyjny, a resztę przeznaczono na dodatkowe wynagrodzenie zarządu i komisji rewizyjnej.

Bilans kompletny umieszczamy na innem miejscu.

Podwyższenie stawek transportowych. o 2 proc. na wszystkich pozycjach.

Onegdaj w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) odbyło się walne zebranie sekcji ekspedytorów transportowych. Poza członkami sekcji udział w zebraniu wzięli przedstawiciele prawie wszystkich miejscowych domów ekspedycyjnych, przeprowadzających transporty krajowe.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Walne zebranie sekcji ekspedytorów przy stow. kupców m. Łodzi odbyte przy udziale wszystkich firm ekspedycyjnych m. Łodzi wskutek stałego wzrostu wydatków, związanych z transportowaniem towarów i po dokładnem przekalkulowaniu obecnych cen, postanowiło podnieść wszystkie stawki o 2 procent.”

Zaznaczyć należy, że przeciwko firmom, nie stosującym się do podwyżki cen, zastosowane będzie w postaci ryguru karnego, wykluczenie ze „Związku ekspedytorów transportowych”, który to związek umożliwia wspólne ładowanie transportów i zrzesza wszystkie przedsiębiorstwa ekspedycyjne.

Nawa wielka emisja obligacji „Widzewskiej Manufaktury”.
Banki zagraniczne zrealizują kilkanaście milionów franków.

Na walnym zebraniu akcjonariuszów „Widzewskiej Manufaktury” omawiano sprawę nowej emisji obligacji na łączną sumę kilkunastu milionów franków szwajcarskich. Szybka realizacja tych papierów nie nastąpi jednak w kraju, tak iż ma ona być przyjęta przez zagraniczne banki. (E)

Wielki urodzaj na urzędy skarbowe.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, władze skarbowe zamierzają w najbliższym czasie powiększyć sieć urzędów skarbowych do 16, gdyż podwojenie tej liczby z dniem 1 lipca z 6 do 12 okazało się niedostateczne. W sprawie tej miejscowe władze skarbowe opracują odpowiednie wnioski do ministerstwa skarbu.

Kto chce eksportować do Chin.

winien zwrócić się do konsulatu polskiego w Berlinie.

W ostatnich czasach coraz bardziej wzrasta się eksport towarów łódzkich na Daleki Wschód, w pierwszym rzędzie do Chin.

W związku z tem konsul polski w Berlinie zwrócił się do łódzkich organizacji gospodarczych z prośbą o podanie wykazów tych firm włókienniczych, które chciałyby towary swe eksportować do Chin. (R)

SPLENDID

Wkrótce

Wielki podwójny dwugodzinny program

1) KWIACIARKA Z NEAPOLU

(Kiedy Włoszka kocha...)

Dramat erotyczny w 10 aktach.

W głównej roli czarnooka **MADGE BELLAMY**

2) Nietrudno zostać ojcem...

Wyśmienita szampańska farsa. Osiem aktów nieustannego śmiechu

z Hansem Mierendorfem

w roli tytułowej.

Wkrótce

SPLENDID

Ceny wyrobów bawełnianych w ubiegłym tygodniu.

W ubiegłym tygodniu zanotowano na rynku następujące ceny towarów bawełnianych:

Scheiblera Nansuk — 49.29 zł. za sztukę. Silesia „80” — 28.55, „90” — 31.27; Heringbon — 1.30 za metr. Bułgaria — 29.57; Madapolam „200” — 31.61, „400” — 34.50; za gotówkę schodzi 5,6 proc. rabatu. Rozenblat Bajka — 1.20; Meksyk — 1.30; Irena — 1.40; Sybir — 2.95; kreton — 1.80; Scheicheita Lido 1.45; Geyera Minerwa — 1.42; Scheiblera satyna 2.50; Szlesera batyst — „100” 2.30; Scheiblera „80” — 2.15; Opal 1 — 1.90; Caggi; Geyera Columbia 11.60; częstochowskie mułino — 3.00; Columbia — 3.05;

Diagonal — 3.50; Glezera Metkał — „4/4” — 1.05; „8/4” 2.10; Poznańskiego Batawia 1 — 1.52, a II — 1.54; Eisenfruna Chemise — 1.62; zefir z jedwabiem — 2.30; Oksford częstochowski — 1.02; Geyera — 93 gr.; Eitingona — 85; Widzewski — 1.25; Kruscho-Endera — Carmen — 1.28; muślin — 1.32; Djana — 1.55; piłka — 1.64; Ludowe — 20.50; Mesyna — 1.38; drylich — 1.55; Gampego muślin 1 — 1.08; khaki — 1.28; ryps — 1.45; Minerwa — 1.35; Meksyk — 1.25; piłkowy barchan — 1.35; Liberty łódzkie — 2.80.

Są to wszystkie ceny na weksle do 75 dni przy 25 proc. kasy. (b)

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o dopuszczeniu własnych weksli do protestu przez następujące łódzkie i warszawskie firmy:

W Łodzi:

Sz. Bergsztajn (Juljusza 28)
H. Brawerman (Ogrodowa 3, sklep 128)
H. Binke (Cegielniana 18)

Herszkowicz, Gliksman i Bryn (Nowomiejska 21)
E. Zarzevska (Piramowicza 11).

W Warszawie:

J. Ajbeszyc (Pawia 22-45)
St. Biedczyński (Brauna 12)
M. Fajzenbaum (Świętojarska 28)
S. Klajnerer (Gęsia 8)
Abram Korentajer (Grzybowska 32)
A. Kierski (Młynarska 26)
Sara Szneler, Miodziana 14/33)

Zyski włókiennictwa łódzkiego w r. 1926.

Akc. Tow. Manufaktury Bawełnianej Gampe i Albrecht wykazało w roku 1926 zysk w wysokości 263,670 zł. Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu — 800,529 zł. zakł. przem. bawełn. L. Geyer — stratę 390 tys. zł. Tow. Przem. Handl. B. N. Litwin — stratę 117,314 zł. (R)

OGRÓD GRAND-HOTELU.

Dziś w sobotę 16 i w niedzielę 17 b.m. o godz. 12 w poł. **PORANKI MUZYCZNE**
Dyrekcja: S. WEINROTH.
O godzinie 5 po poł. **Dancing**
z udziałem znakomitego duetu **Desider and Ica. Dyrekcja S. Weinroth.**
O godzinie 9 wieczorem **Koncert.**
WEJŚCIE 50 GROSZY.

BILANS ZAMKNIĘCIA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO JULIUSZA KINDERMANA Spółka Akcyjna NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1926 ROKU.

STAN BIERNY.		ZŁOTE	GR.	STAN CZYNNY.		ZŁOTE	GR.
1. Nieruchomości		1.213,525	—	1. Kapitał zakładowy		3.000,000	—
2. Maszyny i urządzenia techniczne		2.324,217	56	2. Kapitał zapasowy		630,649	46
3. Ruchomości		27,598	64	3. Kapitał amortyzacyjny		546,418	68
4. Zaprzęgi i samochody		44,121	54	4. Akcepty		440,503	47
5. Towary, półfabrykaty, surowce i inne zapasy		1.283,451	95	5. Rembursy		71,891	13
6. Gotowizna w kasie		60,663	65	6. Depozyty członków władz spółki		57,000	—
7. Papiery wartościowe		73,819	19	7. Wierzyciele		858,977	82
8. Weksle w portfelu		19,094	66	8. Zysk do podziału:			
9. Weksle i dewizy do inkasa		4,765	28	Pozostałość z r. 1925	Zł.	119,21	
10. Weksle protestowane		32,219	33	Zysk w roku 1926	—	583,456,77	
11. Dewizy i waluty		924	75				
12. Kwity wywozowe		978,014	99				
13. Dłużnicy w banki		57,000	—				
14. Akcje w depozycie		6.189,016	54				
		6.189,016	54			6.189,016	54

WINIEN RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA R. 1926 MA

	ZŁOTE	GR.		ZŁOTE	GR.
Pozostałość z roku 1925	—	—		119	21
Zysk Brutto	—	—		1.596,604	88
Koszty ogólne, świadczenia i straty na dłużnikach	735,305	42		—	—
Podatki	277,842	69		—	—
Zysk do Podziału	483,575	98		—	—
	1.596,724	09		1.596,724	09

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki”).

WZAJEMNE DEPOZYTY BANKÓW EMISYJNYCH.

Londyn, 14 lipca 1927.

Podczas gdy amerykańskie i francuskie kółka finansowe starają się zachować w tajemnicy lub przynajmniej osłabić treść i rezultaty konferencji prezydentów banków emisyjnych, w City i w prasie angielskiej mówi się o tych naradach zupełnie szczerze. Dwa postanowienia uważa się tu za zupełnie pewne.

Pierwsze — to zgoda Francji na stabilizację franka po kursie mniej więcej 4:1, jak tylko odnośna ustawa będzie mogła być złożona. Drugie — prezydenci banków porozumieili się, aby na przyszłość nie przysyłano większych ilości pieniędzy z banku do banku, natomiast każdy bank emisyjny ma oprócz własnego zapasu złota urządzić sobie specjalnie wydzielone zapasy w innych bankach emisyjnych.

Najściślej tajemnicą otoczona jest dotąd szeroko dyskutowana na konferencji kwestia wzajemnego ustosunkowania stóp procentowych. Oświadczenie Federal Reserve Bank, wedle którego nie powzięto żadnych postanowień co do emisji bonów Davesa, jest tylko względnie prawdziwe. Prezydenci banków nie są równo stosownie do planu Davesa, jak również stosownie do ich stanowiska uprawnieni do powzięcia tego rodzaju postanowień. Mogli jednak bardzo dobrze w rozmowach z kierowniczymi finansistami i członkami ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych akcentować, iż emisja bonów Davesa byłaby ich zdaniem odpowiednim środkiem dla stworzenia dla Francji zagranicą wystarczających kredytów w celu skutecznego zabezpieczenia kursu stabilizacyjnego.

POŻYCZKI NIEMIECKIE POKRYTE W NEW-YORKU Z NADMIAREM.

New-York, 14 lipca 1927.

Wyłożona przez konsorcjum banków z National City Co. na czele do subskrypcji po kursie 95 procent 6-procentowa pożyczka Deutsche Rentenbank-Kreditanstalt w wysokości 30 mil. dolarów została subskrybowana znacznie powyżej tej sumy. Listy subskrypcyjne zostały bezpośrednio po otwarciu zamknięte. Polecenia subskrypcji pochodziły ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych, a także z zagranicy. Tak samo przedstawione do subskrypcji przez Blair et Co. noty złote Hannoverische Kreditanstalt były przy kursie 98 proc. szybko pokryte w całej sumie przewidzianej. I tu polecenia subskrypcji pochodziły zewsząd.

FABRYKACJA SZTUCZNEJ WELNY.

Berlin, 14 lipca 1927.

Zakłady fabryczne w Waldhof zajęte są spręparowaniem z włókna jedwabiu sztucznego włókna podobnego do wełny. Zakłady te posiadają patent niemiecki, patent włoski posiada Sniia Viscosa. Chodzi tu o to, aby zapomocą skręcania uczynić włókno jedwabiu sztucznego zdaniem do tkania. Kwestja powodzenia gospodarczego zależy od wypróbowania, narazie jest jednakże dopiero w stadium doświadczeń.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU GOSBANKU.

Moskwa, 14 lipca 1927.

Naczelny organ gospodarczy „Ekonomičeskaja Zitiń” donosi, że postanowiono podwyższenie kapitału Gosbanku ze 100 na 250 milionów rubli. Dziennik zaznacza, iż pomimo wzrostu operacji pracowano dotychczas z tym samym kapitałem, co na początku. Podniesienie kapitału nastąpi z rezerw banku oraz z „pozabudżetowych środków komisariatu finansów”. Podwyższenie kapitału jest naturalnym skutkiem koncentracji, przeprowadzonej w bankowości państwowej już od roku i, co dotyczy niewielu istniejących jeszcze banków prywatnych, prawdopodobnie nie jest jeszcze zakończona.

WZMOCNIENIE TENDENCJI W BAWELNIE.

Liverpool, 14 lipca 1927.

Tendencja na bawełnę w dalszym ciągu wznosi się. Silny ruch spekulacyjny podniósł ceny zarówno na bawełnę amerykańską, jak i na egipską. Przemysł w Lancashire zachowuje zupełną wstrzemięźliwość, a obroty loco, które wyniosły 10.000 bel, odnoszą się do zapotrzebowania kontynentu.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY WALUTOWEJ WARSZAWSKIEJ z dnia 15 lipca 1927 roku.

GOTÓWKA:

Dolary 8.91 i pół
Funtów szterl. 43.43

CZEKI:

Holandja 358.40
Londyn 43.43
N. York 8.93
Paryż 35.02
Praga 26.50 i pół
Szwajcaria 172.15
Wiedeń 126
Włochy 48.68

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55—54.75
10 proc. pożyczka kolejowa 102.50—103.—
5 proc. pożyczka konwersyjna 62.10—63.—
Obligacje Banku Gosp. Kraj. i Roln. 92.—
4 i pół proc. listy zast. Tow. Kred. Ziems. 57.50—58.50—58.25
4 proc. listy zast. Tow. Kred. Ziems. 51.—
8 proc. obligacje m. Warszawy 78—77.50
5 proc. obligacje m. Warszawy 68
4 i pół proc. obl. m. Warszawy 64

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130
Bank Polski 137—139—139.50
Bank Handlowy 6.60
Bank Złoty 76.50—77.50—77
Czersk 0.89—0.90
Łazy 0.35
Nobel 47—47.50
Lilpop 25.75—26.50
Ostrowieckie 76
Starachowice 50.50 53
Zawiercie 31—31.50
Borkowski 3.05—3.15
Cukier 4.40
Węgiel 84.50—87

Cegielski 37
Modrzejów 7.30—7.80
Rudzki 2.15
Ursus 14
Żyrardów 16.50

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Radio. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 i pół
Holandia 12.12 i jedna szesnasta
Francja 124.02
Niemcy 20.45
Szwajcaria 20.22 i trzy ósme
Praga 163.81
Wiedeń 34.47
Warszawa 43.50

Paryż, 15 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Radio. Notowania końcowe.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54
Belgia 3.55
Włochy 138.75
Szwajcaria 491.50
Niemcy 606.23

Gdańsk, 15 lipca.

Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.75
Czek na Londyn 25.07
Telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.70—57.85

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 lipca 1927.

Londyn 43.50 za 1 funt szterl.
Za 100 złotych:
Berlin 46.875—47.275
Wypłaty na Warszawę 47.00—47.20,
na Katowice 46.975—47.175
Gdańsk 57.75—57.90
Wypłaty na Warszawę 57.70—57.80
Wiedeń czeki 79.16—79.44
Praga 377.87

Nie chcą kupować w Polsce.
Lepiej drożej, a w kraju!
Oto dewiza niemiecka.

Berlin, 14 lipca.

„Deutsche Tageszeitung” otrzymuje wiadomość, że Towarzystwo kolei Rzeszy w roku bieżącym zamierza swe zamówienia na dostawę podkładów kolejowych skierować ponownie zagranicę, ponieważ, jak się okazuje, podkłady wyrobu niemieckiego są znacznie droższe.

Dziennik protestuje przeciwko temu zamiarowi Towarzystwa wskazując, że już przed paru laty w związku z zamówieniami podkładów kolejowych w Polsce opinia publiczna niemiecka zgłosiła jednomyślnie protest przeciwko temu i przypomina, że konjunktury w gospodarce leśnej Niemiec nie przedstawiają się obecnie dobrze.

„Deutsche Tageszeitung” twierdzi dalej, że cena okraglaków zagranicznych w ostatnich miesiącach wzrosła i w dalszym ciągu zwłaszcza w Polsce musi wzrastać. Dziennik wzywa przeto Towarzystwo kolei Rzeszy, aby za wzorem górnictwa niemieckiego raczej dopłaciło pewien procent do dostaw na pokłady kolejowe i nie wystawiało na niebezpieczeństwo interesów ludności i własnych.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił obrotach prywatnych 8.92 i pół w płaceniu i 8.93 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty małe, wskutek braku dostatecznej ilości materiału dolarowego. Akcje i papiery wartościowe bez zainteresowania.

Na łódzkiej giełdzie obracano dolarami na kursie 8.92 i pół. Obroty nieznaczne.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe po 5.20 do 5.50, osekowe 4.75 do 5, jajka 2.10 do 2.50, twaróg 50, śmietana słodka 1.70 do 1.90, śmietana kwaśna 2.00 do 2.40, mleko 40 do 50 gr., kartofle 30 gr., młode 23 do 25 gr., cebula 1.00 do 1.20, kalafior 15 do 30 gr., ogórek 30 do 70 gr., pomidory 4.50 do 5 zł., szparagi 50 do 85 gr., kurczaki 3 do 7 zł., geś 8 do 11 zł., kaczka 2.50 do 4 zł., indyk 10 do 15 zł. (b)

ZAMÓWIENIA SZWAJCARSKIE W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, wielka firma szwajcarska Schächter Berger et Co. pragnie zakupić w Łodzi większą ilość deseniowych bawełnianych chustek na głowę. Najprawdopodobniej zamówienia otrzymają firmy K. Poznański i Grohman i Scheibler, gdyż artykuł ten masowo fabrykują. (R)

Panowie szoferzy, ostrożniej!

Nie można przecież wciąż przejeżdżać ludzi.

Wzmagaający się stale ruch kołowy w naszym mieście powoduje wzrost ilości wypadków samochodowych. Niema dnia prawie, by pogotowie ratunkowe nie było wzywane do ofiar rozruchanych samochodów.

W pierwszym rzędzie ponoszą tu winę szoferzy, którzy nie przestrzegają przepisów o szybkości jazdy na ulicach miasta. Ponosi też winę i sama publiczność, przedewszystkiem ze względu na swoją nieuwagę.

W dniu wczorajszym 6-letni Stanisław Gorczyński, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 59 został przejechany przez

samochód, odnosząc cięższe uszkodzenia ciała oraz złamanie żeber. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii.

W ciągu dnia wczorajszego przejechani zostali również 30-letni Rudolf Bauc, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 136 i Tomasz Łuczak, lat 19, zamieszkały przy ul. Krzyżowej.

Obaj odnieśli poważne uszkodzenia ciała. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu poszkodowanym pierwszej pomocy, przewiózł ich do domu. (R)

Bezkonkurencyjnej dobroci są jedynie mydła do prania

Mewa i Pomorskie

o zawartości 70% tłuszczu.

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klienteli, iż biuro nasze i składy zostały przeniesione

na ul. Kilińskiego 45

Telefony 6-45, 13-20, 9-72.

Transporty Międzynarodowe

JÓZ. J. LEINKAUF, Sp. Akc.

Oddział w Łodzi.

PIEGI

zólte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

AXELA KREM

od piegów. 1/2 słoika 2,50 zł. 1/4 słoika 4,50 zł. do tego mydła Axela 1 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:

- J. Sikorski, Łódź, ul. Rokocińska № 6.
 - J. Lipiński Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
 - St. Majewski, Łódź, Piotrkowska 124.
 - St. Romanowski, Łódź, Piotrkowska 259.
 - J. Auerbach — apt. apteczny — Zgierz.
 - M. Bartoszewski, apteka, Łódź, Piotrkowska 95.
 - H. Rechman, Łódź, Piotrkowska 7 (Bazar).
 - A. Diel, Łódź, Piotrkowska 157.
 - M. Rzewski, Łódź, An drzeja 2.
 - B. Pilo, Łódź, pl. Reymonta № 5/6 (Górnym Rynek).
 - M. WŁODAREK Łódź, Rzgowska 7.
- oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumerjach

DO SPRZEDANIA

DOMEK-LETNISKO

składający się z 2 pokoi, kuchni i przed pokojem z półmorgowym ogrodem owocowym w Rabieniu pod Aleksandrowem. Cena 7 tysięcy złotych gotówką, lub też zamianę na 2 pokojowe mieszkanie w Łodzi z odpowiednią dopłatą. — Oferty proszę składać w administracji pod „**DOMEK 700**“.

Lekarz-dentysta

S. SOKAŁSKI

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

LECZNICA

Lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Ryнку, — **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opratkunk.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Żeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosy. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Rozwód o 70 groszy

wzięta p. K. bo jej mąż nie kupował sobie

Indus perfumy do ust.

by usunąć nieprzyjemny zapach a jest wszędzie do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost apteka Ślaskie Brzeziny, pud. 70 groszy.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum męskie L. Szakina w Łodzi, Piotrkowska 18

Kancelaria czynna we wtorki i czwartki od godz. 11—1

Duże Składy z boczną koleją są poszukiwane

przez większe biuro ekspedycyjne. Poważne oferty składać do Biura Ogłoszeń S. FUCHS, Piotrkowska 50, pod „Składy“.

Dr. med. Lubiec

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne, we neryczno-moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wy- zynowem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp. wiecz.

Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjmuje od 4—7 **NAWROT 8.** Telefon 19-90.

Dr. med. Różaner

Dzielnia № 9, Tel. № 25-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Lekarz-dentysta

F. HOROWICZ

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. — codziennie od godz. 2—7 wiecz.

POKOJU WIĘSZEGO Z KUCHNIĄ POSZUKUJĘ

wprost od gospodarza, na I-em, II-giem, ew. III-tem piętrze, z elektr. oświetle- niem i skanalizowane w okolicy do 20 minut od rogu Gdańskiej i Konstan- tynowskiej, Placę za 3—4 lata z góry komerne. Ofer- ty z ceną do adm. „Repu- bliki“ sub. „Rysien“ 30

FORMIARZA

do przeróbki kopyt, poszukuje Fabryka Obuwia „Witbut“ w Poznaniu ulica Dąbrowskiego 78a.

ZAGINAŁ WEKSEL

wystawiony w dn. 2-VI przez firmę G. Szulmajster, Raz i S-ka płatny dnia 15 października 1927 r. w Łodzi przy ul. Północnej 5 na sumę

zł. 2,000.—

na zlecenie H. Benke i A. Zacharjaz. Ostatnie żyro D. Rosenwalda. Niniejszy weksel unieważnia Towarzystwo „Zawiercie“ Sp. Akc. w Łodzi ul. Zielona 8

SPRZEDAM pałac

piętrowy 15 pokoi, w ogrodzie Kanali- zowany, wanny, wodociąg, światło e- lektryczne. Budynek suchy, wygodny. Ciepłarnia i oranżeria. Miejscowość zdrowotna, przy mieście. Rzeka, kolej. Cena przystępna. Sieradz, Woj. Łódz- kie. Danielewicz. Tel. 8 16

Rutynowana stenotypistka

z długoletnią praktyką i dokładną zna- jomością korespondencji polskiej i niemieckiej (pożądane i angielskiej)

POSZUKIWANA.

Oferty z opisem dotychczasowej pracy do adm. „Republiki“ pod „M. R.“ 17

Kupno i sprzedaż

Dom 3 piętrowy murowany do sprzedania na do- godnych warunkach ze sklepem, poko- jem, kuchnią i inne mi ubikacjami bez żadnych długów. Wiadomość: ul. A- leksandrowska № 66 w sklepie rzeźni- czym. 17

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Miedzia na 5, m. 42. 17

Dom murowany do sprzedania. Wiadomość Aleksan- drowska 78. 17

Filia rzeźnicza do sprzedania. Wiznera 1. 17

Kamienica 3-pię- trowa centrum narożnik (trzyfron- towa) o 60 ubika- cjach, 6 sklepach, z dużym sklepem i halą nadające się na biura lub składy cała wolna. Dochód miesięczny 4.600 zł. Cena 55.000 dolar- ów, Sprzeda Ajen- cja „Fortuna“, Fryd- rychów 8, telefon 34—64. 17

Kupię za gotówkę elegancki pokój pensyjski bez łóżka mały używany w dobrym stanie. Of. pod „H. B.“ 17

Power wolne koło w dobrym stanie tania sprzedam Andrzeja 47, II p. m. 6. 17

Mebel stołowe, sy- pialny, kuchenny, 3 trema, 1 ka- sa ogniotrwała do sprzedania. Wiado- mość E. Nitton i S-ka, Piotrkowska 162. 17

Sprzedam tania szafę, kredens pokojowy, biurko. Kruca 4 m 18. 17

Lokale

3 pokoje i kuchnia z wygodami za- raz do wynajęcia przy ul. I-go Maja Wiadom. ul. 28 pu- lku Strzelców Ka- niowski 25, Zie- liński.

Poszukuję maniku- rzystki, siła pier- wszorzędna. Zakład fryzjerski Konstan- tynowska 12, Bro- nisław—Henryk.

Poszukuję kelnerki Bardyń, Zielo- na 6. 17

Energiczny mło- dzieziec z kilku letnią pracą w fa- bryce oraz w biurze jako kierownik z znajomością tkac- twa oraz księgowo- ścią fabryczną po- szukuje posady. Of. sub. „Energiczny“

Korespondent pol- sko-niemiecki obznajmiony z pro- wadzeniem ksiąg z wyższym wykształ- czeniem poszukuje posady. Oferty sub „M. W.“

Lekarz dentysta poszukiwany od- razu ew. od 1 sier- pnia. Oferty „Ga- binet“

Mademoiselle Ma- ry enseigne an- glais, français alle- mand, Traugutta 2, I flr. 30

Pokój dla biuralis- ty Nowo-Cegiel- niana 12, m. 6 17

Frontowy umeblo- wany pokój wy- najmę solidnym o- sobom. Cegielniana 85, Olszewska. 16

Pokój frontowy do wynajęcia Gdań- ska 67, Wiadomość u dozorczy od 2—5 25—16

Kypujcie tylko Mydło z Lwami

C. Z. W.



Najlepsze mydło do bielizny i gospodarstwa

D. CZWIKLITZER — KATOWICE

Telefon 406. ul. 3-go Maja 18. Telefon 406.

PAROWA FABRYKA MYDŁA.

8-kl. Gimnazjum żeńskie

E. IASZUNSKIEJ-ZELIGMANOWEJ

Poludniowa 18 Kancelaria czynna we wtorki, środy i czwartki od 5—7 godz. p. p. Zapis nowych uczennic trwa Przy gimnazjum wzorowa szkoła frebłowska dla dzieci od lat 4 13-VIII

LETNISKO

do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią w o- sobnym domku obok Poddebia i przy samej stacji tramwajowej Dowiedzieć się Andrzeja № 7, m. 12 17

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

napródzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja,

Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsze ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu, Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

Nauka

wychowanie

Niemka udziela konwersacji i lekcji niemieckiego Of. sub. „Lehrerin“ 19—16

Udzielam gruntow- nie niemieckie- go, Oferty pod „Si- la“ do Rep., Piotrkowska 49.

Student udziela ma- tematyki, łaciny, fizyki, języków. Ki- lińskiego 96/3, na- prawo druga bra- ma, godz. 7 17

Rozmaito

Pończochy oczka i dziury reperu- ję tania. Konstany- nowska 33, m. 11, w podwórzu na pra- wo i wejście 1-sze piętr. 17

Chrześcijanin z 10 000 zł. może przyjąć udział w przedsiębiorstwie nowem bezkonku- rencyjnym. Zgłosze- nia: Dentysta Po- łudniowa 18, m. 40 10—1, 4—7.

Przystojna, młoda, inteligentna ko- bieta pragnie po- znać eleganckiego zamożnego pana lat 40—50, Of. „Lipiec“ w Republice.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Zgubiono portfel z zawierający ksią- żeczkę wojskową, paszport rosyjski i 20 zł. na imię Fran- ciszka Kozłowicz. Łaskawego znalazca upraszam o zwrot papierów, pieniądze proszę zatrzymać. Aleksandrów, Łę- czycka 19.

Asystentka

do gabinetu den- tystycznego potrzebna na wyjazd od 1-go sierpnia. Wiadom. Andrzeja 24, front, II piętr. Rozenblum, od 1—4 17

Lezioni d'italiano

(conversazione, grammatica, lette- ratura) insegna sig- norina laureata in lettere Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8.

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 ok- na, do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 8. Obejrzać mo- żna 9—5.

Student

politechniki szuka kondycji ewentualnie lekcji Chętnie wyjedzie Oferty sub „Student“ w adm. Republik.

Do wynajęcia 2 POKOJE 2 frontowe

skromnie umeblow- ne, Andrzeja № 43 30 m, 13

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt), W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty, NEKRÓLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiatcowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. łożel. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejszo 50 gr.